Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Cena egzemplarza 30 gr.
ROK XX CZERWIEC—LIPIEC 1938 R. Nr. 6—7



Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: *Cz. Tykwiński, J. Piasecka, L. Matuszewski, Al. Makutynowicz, K. Ślizowski.* | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 1 zł. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 kol. 450 zł., 1/2 kol. 225 zł., 1/4 kol. 115 zł 1/8 kol. 60 zł. Wiersz 1 milimetrowy, jednoszpaltowy lub jego miejsce za tekstem 50 gr. Fantazyjne, tabele, oraz zastrzeżenie miejsca w tekście — 50% drożej. Szerokość kolumny 3 szpalty.

Po Zjeździe

Jesteśmy więc już po Zjeździe. W trzydniowych obradach XIV-go Zjazdu Delegatów Kół Miejscowych, Organizacja nasza jeszcze raz dokonała przeglądu swoich działań i swojego stanu posiadania, a w szczegółowej dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu Głównego, w uchwałach Komisji i plenum Zjazdu — wypracowała dalszy program działania, powierzając jego wykonanie nowowybranym władzom Związku.

Spróbujmy, spoglądając z perspektywy tych kilku tygodni, jakie dzielą nas już od Zjazdu, zanalizować te wartości i żywotne prądy myśli organizacyjnej, jakie wniosły w życie Związku obrady elity działaczy związkowych — uczestników XIV-go Zjazdu.

Nie chodzi tu o szczegółowe odtwarzanie obrad Zjazdu — Czytelnicy znajdą je na dalszych stronicach nin. n-ru „Poczty“ — chodzi raczej o obraz ogólny, o zaakcentowanie tych rzeczywistych plusów ideowych i rozwoju Związku, jakie przyniosły obrady XIV-go Zjazdu.

Obrady Zjazdu poprzedza nabożeństwo, oddanie hołdu poległym obrońcom Ojczyzny, i zaraz na wstępie, po otwarciu Zjazdu, — uchwalenie uroczystej deklaracji w sprawie obrony Państwa, stwierdzającej gotowość pocztowca polskiego do ofiary życia i krwi, gdy potrzeba dziejowa Polski będzie tego wymagała.

Zjazd wyraża w ten sposób ideowe oblicze Związku, stwierdza, że działalność Związku jest przepojona poczuciem troski i odpowiedzialności za losy Państwa, że w działaniach swych to dobro Państwa będzie mu zawsze pierwszym drogowskazem i że działania swe opiera o zasady etyki chrześcijańskiej.

Wkraczając w obrady merytoryczne Zjazd rozpoczyna je od wyboru swego Przewodniczącego i Prezydium Zjazdu. Wybór ten odbywa się jednogłośnie. Jest to wyraz solidarności, wyraz jedności, z jaką przystępują do obrad uczestnicy Zjazdu — jest to akcent, że nie masz w łonie Związku swarów i rozterek, że jednością silny idzie Związek do realizacji swoich słusznych i żywotnych celów.

Gdy z kolei następują sprawozdania, nie są one — jak to bywało niegdyś — wielogodzinnym referatem sprawozdawczym, tak nużącym i tak trudnym do pamięciowego opanowania w całości przez słuchaczy.

Sprawozdanie szczegółowe zostało przygotowane znacznie wcześniej, wydrukowane i rozesłane delegatom przed terminem Zjazdu. Każdy z uczestników Zjazdu mógł je spokojnie i dokładnie przestudiować, zastanowić się nad nim — wyrobić sobie dokładny pogląd o celowości i efektach pracy ustępującego Zarządu Głównego.

Jest to niewątpliwy postęp organizacyjny, zwłaszcza że sprawozdanie zawiera jasno i treściwie przedstawione działania, szczegółowe dane finansowe i te myśli przewodnie jakie kierowały działalnością sprawozdawców. Dlatego też sprawozdawcy tj. Prezes i Skarbnik ustępującego Zarządu Głównego, ograniczają się jedynie do krótkiego przemówienia wstępnego, poczem, bez dawniejszej straty czasu, odbywa się dyskusja ogólna.

I tu widzi się wielki i wszechstronny postęp organizacyjny. Do dyskusji zapisuje się ponad 50 mówców! Jest to niezawodnym wskaźnikiem żywotności myśli związkowej i powszechnego zainteresowania się zagadnieniami zawodowymi i organizacyjnymi. Kiedy jednak po kilkunastu przemówieniach dyskusyjnych przewodniczący zwraca uwagę, że wysłuchanie wszystkich zapisanych do dyskusji musiałoby zająć kilkanaście godzin i kiedy apeluje o zgeneralizowanie tych przemówień — zapisani do głosu dają dowód pełnego wyrobienia organizacyjnego, chętnie kumulując tematy swoich przemówień w osobach kilku mówców z poszczególnych Okręgów Organizacyjnych.

Całość dyskusji, poważna i wnikliwa, owiana dobrą wolą przemawiających — przysłużenia się jak najlepiej dla sprawy związkowej — musi dawać prawdziwe zadowolenie wewnętrzne każdemu, kto miał sposobność przysłuchiwania się obradom. Porównawczo biorąc — i tu idziemy szybkim krokiem naprzód.

Poważne a treściwe ujęcie sprawozdania przez ustępujący Zarząd, widoczne wyniki prac, tak na odcinku postulatowym jak również samopomocowym i wewnętrzno - organizacyjnym, spowodowało pozytywne ustosunkowanie się Zjazdu do ustępującego Zarządu Głównego, co znalazło wyraz tak w dyskusji, jak również w jednogłośnej uchwale Zjazdu, udzielającej ustępującemu Zarządowi absolutorium oraz wyrażającej podziękowanie za działalność.

Potwierdzeniem takiego ustosunkowania się Zjazdu były wybory, które powołały nowe naczelne władze Związku prawie że w niezmienionym składzie. Bezstronnie ujmując ocenę obrad Zjazdu, trzeba to również uznać jako zdrowy i konsekwentny objaw postępowania Zjazdu, utrzymującego u steru organizacji te osoby, które uzyskały podziękowanie za swoją działalność.

Wypada jednak w tym miejscu poru-

szyć pewną sprawę, która przy pełnym objektywiźmie i pełnej tolerancji w ujmowaniu tego zagadnienia, wygląda jednak na pewną zaśniedziałość pojęć niektórych naszych działaczy związkowych. Jest to pokutujące jeszcze tu i ówdzie, może już nie tyle dzielnicowe, ile raczej partykularne, podchodzenie do obsady mandatów pod kątem gdzie kto mieszka, albo skąd pochodzi. Ten partykularyzm, właśnie, zaakcentował się (coprawda jednostkowo tylko, ale zato dosyć mocno), również i na Zjeździe, w formie próby obwarowania swobody wyborów klauzulą niejako kurialności terytorialnej.

Otóż, powiedzmy sobie uczciwie i po prostu, że nie jest to absolutnie wskazane, raczej wręcz szkodliwe, na terenie związku zawodowego. O ile, bowiem, przy wyborach politycznych kurie mają rację bytu, gdy chodzi o rozszerzające względnie zwężające ustanowienie przedstawicielstwa np. mniejszości narodowej, o tyle na terenie związku zawodowego mogą mieć jedynie charakter „tricku", utrącającego tę lub inną z „niewygodnych" osób.

W naszym związku zawodowym, przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych, musimy ostatecznie zapomnieć o dzielnicowości, tej smętnej pamiątce po zaborcach, musimy odrzucić do lamusa zaśniedziałe pojęcia partykularyzmu, a szukać jedynie ludzi prawdziwej idei, z silnymi charakterami i rzeczywistymi zdolnościami organizacyjnymi, bez względu na to gdzie mieszkają, albo gdzie się rodzą.

Trzeba stwierdzić, że Zjazd poszedł tylko po tej linii.

Analizując uchwały Zjazdu na odcinku programu postulatów pracowniczych, trzeba zaznaczyć, że Zjazd, przyjmując pod uwagę znaczną poprawę sytuacji gospodarczej, podkreślił z naciskiem konieczność racjonalnego uregulowania materialnego położenia pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych, zwłaszcza przez zmianę struktury ustawy uposażeniowej, zwrócił uwagę na zagadnienie awansowe, na braki i pożądane ulepszenia warunków urzędowania, na przeciążenie pracą nadliczbową, na trudności otrzymywania urlopów wypoczynkowych i szereg innych niedomagań życia służbowego pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych.

Można przyjąć, że Zjazd nie przeoczył tu żadnej, nawet najdrobniejszej, z potrzeb pracowniczych, zasługując się prawdziwie sprawie pracowniczej. Abstrahując od przewidywań dotyczących realizacji wysuniętych postulatów, gdyż ta uzależniona jest od gry zbyt wielu zjawisk społeczno-ekonomicznych, już samo wyłonienie ich przez Zjazd Delegatów, jest dla naszych władz pocztowych i państwowych dowodem, jak wielkie, jak słuszne i jak nie cierpiące zwłoki są potrzeby pracownicze, — ma więc, nawet w tym znaczeniu tylko, odpowiedni ciężar gatunkowy.

XIV Zjazd Delegatów dokonał poważnej pracy w dziedzinie rozbudowy i umacniania organizacyjnych podstaw Związku, opracowując i uchwalając szereg nowych, a zasadniczych regulaminów organizacyjnych. Do nich należy zaliczyć — regulamin nowopowstałej Sekcji Agentów Pocztowych — regulamin wykonywania budżetu, — regulamin dla Komisji Rewizyjnych, oraz nowy regulamin Funduszu Odpraw.

Jest to rzeczywiście twórcza praca Zjazdu, regulująca i usprawniająca bieg ważnych działów organizacji Związku. Wiele uznania należy się tu poprzedniemu Zarządowi Głównemu i Komisji Rewizyjnej za przygotowanie projektów tych regulaminów, oraz tym kol. Delegatom, względnie Okręgom i Kołom, które przygotowały na Zjazd swoje projekty i wnioski.

W dziedzinie samopomocy, na podstawie uchwalonego nowego regulaminu Funduszu Odpraw, została szczegółowo unormowana sprawa zasiłków w razie nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Odpowiednie artykuły regulaminu wymieniają teraz taksatywnie jakie uszkodzenia ciała i w jakich warunkach upoważniają Związek do wypłaty odszkodowań wypadkowych. Przyczyni się to do przyśpieszenia takich wypłat i do usunięcia wszelkich nieporozumień, jakieby mogły powstawać na tym punkcie.

Z uchwał Zjazdu wynika, że instytucja Funduszu Odpraw rozwija się prawidłowo i pomyślnie, bowiem zapomogi wypadkowe będą wypłacane w kwocie do 3.000 zł., a kwota odprawy normalnej, wypłacanej z powodu przeniesienia w stan spoczynku, rozwiązania stosunku służbowego i t. p., została podwyższona, na okres do następnego Zjazdu Delegatów, do 350 złotych.

Niezależnie od powiększenia kwoty odpraw, Zjazd znalazł środki na budowę Domu Związkowego w Warszawie, jako centralnej siedzibie Związku. Ponieważ przeznaczona na ten cel kwota przekracza pół miliona złotych, należy spodziewać się, że Dom Związkowy w Warszawie będzie mógł sprostać koniecznościom organizacyjnym centrali Związku, a znów przyczyni się do rozszerzenia ram działalności organizacyjnej.

Tak więc, widzimy, że dokonany na XIV-ym Zjeździe Delegatów przegląd działań organizacyjnych i dorobku organizacyjnego, wykazuje stały, pomyślny rozwój Związku i umacnianie się jego podstaw organizacyjnych. Zawdzięczać to należy i tym poszczególnym wysiłkom, tym cegiełkom, które w postaci inicjatywy organizacyjnej i spoistości ideowej wnoszą do Związku liczne rzesze członków.

Przykładem takiej inicjatywy i prawdziwej solidarności był XIV Zjazd Delegatów Kół Miejscowych. Uczestnicy tego Zjazdu dzielnie i godnie zapisali się w kronice związkowej.

* * *

Obrady XIV-go Zjazdu Delegatów były niejako przekrojem działania i stanu organizacyjnego Związku. Że ten przekrój wypadł na tyle dodatnio, przypisać to należy również poczynaniom, które zostały zawarte w sprawozdaniu Zarządu Głównego. Jest ono częściowo umieszczone w niniejszym n-rze „Poczty". Zawiera dokładną, przekonywującą odpowiedź na pytanie, co robi Związek, jak zapobiega i jak walczy, aby polepszyć byt i prawa pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych.

XIV ZJAZD DELEGATÓW

W dniach 23, 24 i 25 maja br. odbyły się w Bydgoszczy obrady XIV-go Zjazdu Delegatów Kół Miejscowych, Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P.

Obrady Zjazdu poprzedziło uroczyste nabożeństwo w Kościele Farnym, na które udali się uczestnicy Zjazdu i liczne rzesze pracowników p. t. i t. z Bydgoszczy i okolic, w pochodzie, z orkiestrą i sztandarami Związku na czele. Po wysłuchaniu uroczystej Mszy Św., którą celebrował ks. kanonik Schulz, pochód wyruszył do grobowca Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, gdzie złożono wieniec i oddano hołd poległym powstańcom. Następnie pochód defilował ulicami miasta, kierując się do gmachu Teatru Miejskiego na uroczyste otwarcie Zjazdu.

OTWARCIE ZJAZDU

O godzinie 12 m. 30, wkroczyli na podium, urządzone na udekorowanej sztandarami Związku scenie teatru, członkowie Prezydium Zarządu Głównego, poczem Prezes Zarządu Głównego, kol. Tykwiński, otworzył Zjazd, wygłaszając inauguracyjne przemówienie, oraz witając przybyłych przedstawicieli Władz i Organizacji, a w szczególności Przedstawiciela Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Dyrektora Gabinetu Ministra, pana płk. Kominkowskiego, reprezentanta Wojewody Pomorskiego, p. Starostę Suskiego, Prezydenta miasta Bydgoszczy, p. Barciszewskiego, Dyrektora Okręgu P. i T. w Bydgoszczy, p. inż. Kozubka, ks. kanonika Schulza, p. posła Siodę, Dyrektora Izby Kontroli Rachunkowej, p. Lesieckiego, Prezesa Centralnej Komisji Porozumiewawczej, kol. Józefkowicza, Przedstawiciela Związku Nauczycielstwa Polskiego, kol. Jobkowicza, Wiceprezesa Związku Prac. Teletechnicznych, kol. Sochę, Prezesa Związku Rzemieślników Chrześcijan, p. Goska oraz licznie przybyłych przedstawicieli prasy.

Otwarcie Zjazdu zakończył kol. Tykwiński wzniesieniem okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Edwarda Rydza Śmigłego, poczem orkiestra odegrała Hymn Narodowy i Pierwszą Brygadę.

W przemówieniach powitalnych zabrał głos p. Dyrektor Gabinetu Ministra Poczt i Telegrafów, płk. Kominkowski, który w przemówieniu swym dał wyraz przychylnego ustosunkowania się Władz Pocztowych do postulatów wysuwanych przez Związek, zaznaczając, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów całkowicie docenia doniosłość zagadnienia poprawy bytu pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych, aczkolwiek, ze względu na równowagę budżetu, nie wszystkie postulaty mogą być odrazu zrealizowane. Jednocześnie p. Dyrektor Kominkowski apelował o dalsze pogłębianie wzajemnej współpracy Związku z Pocztowym Przysposobieniem Wojskowym, podkreślając rolę P. P. W. w dziedzinie obrony państwa.

Z innych przemówień należy wymienić: przemówienie p. Starosty Suskiego, który w imieniu przeszkodzonego służbowo Wojewody Pomorskiego wyraził podziękę za obranie na miejsce Zjazdu największego miasta Pomorza, tj. Bydgoszczy, przemówienia kol. kol. Józefkowicza, w imieniu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków, Jobkowicza, w imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego i Sochy, w imieniu Związku Pracowników Teletechnicznych, — oraz przemówienie Prezydenta miasta Bydgoszczy, p. Barciszewskiego, zakończone następującymi serdecznymi słowami: — „Przyjmijcie życzenia tego miasta, by zawsze myśli Waszych obrad kojarzyły się tak pięknie, tak składnie i tak dobrze, jak kojarzą się myśli całej ludzkości dzięki Waszej pracy".

Wszystkie te przemówienia były gorąco oklaskiwane przez delegatów Zjazdu.

WYBÓR PREZYDIUM I KOMISJI ZJAZDU

Po wymienionych przemówieniach przystąpiono do wyboru Prezydium Zjazdu.

Na przewodniczącego Zjazdu wybrano kol. Jakóba-Jerzego Jaskulskiego z Warszawy.

Na wiceprzewodniczących — kol. kol. Michała Ćwikłowskiego ze Lwowa, Tadeusza Kaznowskiego z Krakowa, Stanisława Libudzisza z Łodzi i Walentego Kłodę z Bydgoszczy.

Na sekretarzy Zjazdu — kol. kol. Antoniego Bedyńskiego z Warszawy, Stefana Giergielewicza ze Skierniewic, Edmunda Greczanika z Wilna i Leona Mantheya z Bydgoszczy.

Następnie dokonano wyboru Komisji: Wyborczo - Skrutacyjnej, Samopomocy, Budżetowej, Organizacyjnej, — Ustawodawstwa Pracowniczego, Poprawy Bytu i Warunków Pracy, — w następującym składzie:

Komisja Wyborczo - Skrutacyjna: Geske Rajmund, Świderski Kazimierz, Rogulski Wojciech, Świątek Franciszek, Krajewski Aleksander, Borkowski Bronisław, Wiśniewski Stanisław, Mierzejewski Piotr, Jaszcz Sylwester, Niemkiewicz Kazimierz, Felchnerowski Zygmunt, Grzywaczewski Stanisław, Nowosielski Edward, Grządziel Mateusz, Piasecka Janina, Bäeker Heliodor.

Komisja Samopomocy: Kicman Wacław, Nejman Maria, Ostrzyżek Stanisław, Sobczak Franciszek, Rudnicki Roman, Małodobry Piotr, Sosna Adolf, Sas Antoni, Wojtynowski Piotr, Wierzbicki Ignacy, Gierulski Jan.



Komisja Budżetowa: Kostro Władysław, Pieńkowski Wacław, Schab Juliusz, Kasprzak Czesław, Tyszka Karol, Marciniak Jan, Makutynowicz Aleksander, Łukasiewicz Stanisław, Robiński Mieczysław, Rudłowski Anzelm, Górko Jan.

Komisja Organizacyjna: Meyer Eugeniusz, Ciecierski Stefan, Godusławski Władysław, Jackiewicz Emil, Garnysz Antoni, Dembowski Antoni, Salamon Franciszek, Węgiel Jan, Jaszczak Metody, Krysiński Józef, Górny Alfons, Szendera.

Komisja Ustawodawstwa Pracowniczego: Grylicz Eugeniusz, Przygoński Czesław, Górecki Feliks, Kołaczowa Kazimiera, Burda Cyprian, Greczanik Edmund, Kraus Rudolf, Ćwikłowski Michał, Worek Antoni, Wrzeszczyński Władysław, Głogowski Antoni.

Komisja Poprawy Bytu i Warunków Pracy: Platzek Robert, Wołczyński Stefan, Jeznak Czesław, Manthey Leon, Rędowicz Leon, Ochenduszko Helena, Reis Teodor, Praus Rudolf, Drożdżyński, Karczmarczyk Stanisław, Nowicki Wiktor.

DEKLARACJA W SPRAWIE OBRONY PAŃSTWA

Po dokonanym wyborze Komisji, Zjazd uchwalił przez aklamację deklarację w sprawie obrony państwa — następującej treści:

„Pracownicy pocztowo - telekomunikacyjni, posłuszni nakazom rzetelnego obowiązku patriotycznego, zadokumentowanego daniną życia i krwi, złożoną w zwycięskich walkach o Wolność i Niepodległość Polski pod wodzą Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, stwierdzają swą pełną gotowość do zbrojnej walki, gdy potrzeba dziejowa Polski tego zażąda.

Pracownicy pocztowo - telekomunikacyjni dali niejednokrotnie dowody, że sprawa obrony Ojczyzny była i jest im zawsze drogą i świętą, i że wierni będą tradycjom bohaterskiego żołnierza polskiego uosobionym w Armii, która jest dumą całego Narodu.

Swą gotowość do walki zbrojnej pracownicy poczt.-telek. łączą nierozerwalnie z ideą stałego postępu społecznego, która wzmacnia siły moralne i materialne najszerszych warstw społecznych i budzi w nich poczucie pełnej odpowiedzialności za losy Państwa.

XIV Zjazd Delegatów Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P. podkreśla przeto decydujące znaczenie klasy pracującej dla Państwa i Jego Sił Zbrojnych.

Niestrudzoną pracą w ciężkich warunkach dnia powszedniego wykuwamy broń, gwarantującą pomyślny rozwój Państwa, zgodnie z najżywotniejszymi ambicjami Narodu".

Jednocześnie Zjazd uchwalił wysłać telegramy do Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, Prymasa Polski ks. Kardynała Hlonda, Ministra Poczt i Telegrafów płk. inż. Emila Kalińskiego, b. Ministra P. i T. Wicemarszałka Sejmu Bogusława Miedzińskiego, oraz do pp. posłów Dublasiewicza, Krukowskiego i Pacholczyka.

SPRAWOZDANIA I DYSKUSJA

Po przerwie i wspólnym obiedzie uczestników Zjazdu, dalsze obrady odbywały się w sali Resursy Kupieckiej.

Na wstępie, Prezes Zarządu Głównego, kol. Tykwiński, wygłosił przemówienie, charakteryzujące zasadnicze linie taktyki i działalności ustępującego Zarządu Głównego, gdyż sprawozdanie szczegółowe zostało rozesłane Delegatom na kilkanaście dni przed terminem Zjazdu. Sprawozdanie to zamieszczamy osobno, na 8-ej str. nin. n-ru „Poczty".

Po kol. Tykwińskim przemawiał skarbnik Zarządu Głównego, kol. Kostro, ilustrując finansową gospodarkę Zarządu Głównego i materialny dorobek Związku w okresie kadencji, na podstawie zestawień i bilansów, zawartych w sprawozdaniu szczegółowym.

Następnie złożył sprawozdanie imieniem Głównej Komisji Rewizyjnej Przewodniczący tej Komisji, kol. Jaskulski, który m. in. odczytał protokuły z przeprowadzonych rewizji w placówkach i centrali Związku. W konkluzji sprawozdania o finansowej gospodarce i rachunkowości Zarządu Głównego, kol. Jaskulski zgłosił wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi Głównemu absolutorium Zjazdu.

W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu Głównego zabierali głos kol. kol. Niemkiewicz, Węgiel, Kulpa, Mróz, Kasprzak, Szendera, Rudłowski, Kaczmarczyk, Pyszka, Rudnicki, Świderski, Sas i Markiewicz. Ponadto zapisało się do dyskusji jeszcze 38 innych delegatów, którzy jednak, dla skrócenia czasu dyskusji, uzgodnili treść swoich przemówień w ten sposób, że skumu-

lowali je w przemówieniach innych delegatów ze swoich okręgów.

W dyskusji tej, oprócz ścisłego omawiania działalności ustępującego Zarządu i planowania działalności Związku na przyszłość, poruszono również szereg spraw dotyczących położenia materialnego i warunków pracy funkcjonariuszów Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, wymagających jak najśpieszniejszego rozważenia i załatwienia przez Kierownictwo naszej instytucji. Sprawy te znalazły następnie odpowiedni wyraz w uchwałach Zjazdu, powziętych na wniosek poszczególnych Komisji zjazdowych. Ze szczególną jaskrawością, jednak, podnoszono sprawę niedostatecznego uposażenia pracowników, oraz sprawy dotyczące awansów i zasad kwalifikowania pracowników, trudności uzyskania urlopów i zasad wymiaru urlopów, niedostatecznych kadr sił zastępczych, dodatków i tantiem służbowych, dodatków lokalnych, mieszkań służbowych i skarbowych, przeciążenia nadliczbowymi godzinami pracy, warunków pracy — jak czystość, oświetlenie i ogrzewanie lokali służbowych, zaopatrzenia urzędów w odpowiednie utensylia i sprzęty, systemu powoływania na kursy kierowniczo - kontrolne itd.

Po zakończeniu dyskusji, uzupełnionej wyjaśnieniami Prezesa i Skarbnika Zarządu Głównego, Zjazd — zgodnie z wnioskiem Głównej Komisji Rewizyjnej, rozszerzonym przez kol. Świderskiego — uchwalił ustępującemu Zarządowi Głównemu absolutorium z działalności, wraz z wyrażeniem podziękowania za położone wysiłki dla dobra członków i rozwoju Związku.

Uchwała ta zapadła jednomyślnie, stanowiąc przez to świadectwo pozytywnej oceny działalności Zarządu Głównego przez wszystkich uczestników Zjazdu.

DRUGI DZIEŃ OBRAD ZJAZDU

W drugim dniu obrad Zjazdu, od godziny 9-ej do 15-ej odbywały się prace w Komisjach.

Plenarne posiedzenie Zjazdu rozpoczęło się o g. 16, przyczem na wstępie Przewodniczący Zjazdu powitał przybyłych na Zjazd — p. posła Dublasiewicza, oraz kier. Oddz. Dyr. P. i T. w Bydgoszczy mgra Tomaszewskiego. Następnie przemawiał p. poseł Dublasiewicz, zapewniając o kontynuowaniu akcji w Sejmie, w kierunku polepszenia uposażeń i warunków pracy funkcjonariuszów pocztowo - telekomunikacyjnych.

WYBÓR NACZELNYCH WŁADZ ZWIĄZKU

Po tym przemówieniu Zjazd wysłuchał sprawozdania Komisji Wyborczo - Skrutacyjnej, które złożył Przewodniczący Komisji, kol. Świderski, przedstawiając jednocześnie listę kandydatów do Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

Po sprawozdaniu Komisji Wyborczo - Skrutacyjnej i krótkiej dyskusji, jaka wywiązała się na ten temat, Przewodniczący Zjazdu zarządził wybory do wyżej wymienionych naczelnych władz Związku.

Wybory odbyły się tajnie. Po obliczeniu złożonych głosów i dodatkowym, uzupełniającym głosowaniu między dwoma kandydatami do Zarządu Głównego, którzy nie uzyskali absolutnej większości głosów, wymaganej przez Statut Związku, wybory zostały dokonane i ogłoszone, jak następuje:

ZARZĄD GŁÓWNY:

1. Prezes — Tykwiński Czesław — Warszawa.
2. Wiceprezes — Matuszewski Ludwik — Warszawa.
3. „ — Makutynowicz Aleksander — Wilno.
4. „ — Piasecka Janina — Warszawa.
5. Sekretarz — Geske Rajmund — Warszawa.
6. „ — Ślizowski Kazimierz — Kraków.
7. Skarbnik — Kostro Władysław — Warszawa.
8. Zast. Skarbnika — Kicman Wacław — Warszawa.
9. Czł. Zarz. — Borgiel Augustyn — Katowice.
10. „ „ — Grylicz Eugeniusz — Radzyń Podl.
11. „ „ — Libudzisz Stanisław — Łódź.
12. „ „ — Kaznowski Tadeusz — Kraków.
13. „ „ — Niemkiewicz Kazimierz — Gdynia.
14. „ „ — Świątek Franciszek — Kraków.
15. „ „ — Górko Jan — Radom.
16. „ „ — Manthey Leon — Bydgoszcz.
17. „ „ — Giergielewicz Stefan — Skierniewice.
18. „ „ — Köhler Emil — Hrubieszów.
19. „ „ — Krysiński Józef — Gniezno.
20. „ „ — Borkowski Bronisław — Lwów.
21. „ „ — Jaszcz Sylwester — Poznań.
22. „ „ — Krajewski Aleksander — Lwów.
23. „ „ — Rudnicki Roman — Lwów.
24. „ „ — Stolorz Wilhelm — Katowice.
25. „ „ — Wiśniewski Stanisław — Wilno.

ZASTĘPCY DO ZARZĄDU GŁÓWNEGO:

1. Popiołek Antoni — Warszawa.
2. Rogulski Wojciech — Łowicz.
3. Mayer Eugeniusz — Częstochowa.
4. Juzwiszyn Filip — Lwów.
5. Jackiewicz Emil — Lida.
6. Włodarkiewicz Władysław — Chodzież.
7. Reis Teodor — Katowice.
8. Wierzbicki Ignacy — Lublin.
9. Panek Henryk Edward — Warszawa.

GŁÓWNA KOMISJA REWIZYJNA:

1. Przewodniczący — Jaskulski Jakób Jerzy — Warszawa.
2. V. Przewodniczący — Korman Ignacy — Rabka.
3. Sekretarz — Ostrzyżek Stanisław — Siedlce.
4. Czł. Komisji — Ćwikłowski Michał — Lwów.
5. Czł. Komisji — Pyszka Karol — Katowice.

ZASTĘPCY DO KOMISJI REWIZYJNEJ:

1. Gierulski Jan — Wilno.
2. Felchnerowski Zygmunt — Bydgoszcz.
3. Popławski Ryszard — Łódź.

SĄD KOLEŻEŃSKI:

1. Mierzejewski Piotr — Grodno.
2. Rędowicz Leon — Lwów.
3. Worek Antoni — Bielsko.
4. Górecki Feliks — Suwałki.
5. Dobrzański Julian — Oświęcim.

ZASTĘPCY DO SĄDU KOLEŻEŃSKIEGO:

1. Przygoński Czesław — Warszawa.
2. Ronowicz Czesław — Bydgoszcz.
3. Marciniak Jan — Poznań.

TRZECI DZIEŃ OBRAD ZJAZDU

W trzecim dniu obrad Zjazdu od rana odbywały się sprawozdania poszczególnych komisji zjazdowych, które przedstawiały plenum Zjazdu rezultaty swoich prac, w postaci rezolucji, wniosków, regulaminów organizacyjnych itp. uchwał. I tak:

KOMISJA POPRAWY BYTU I WARUNKÓW PRACY

W imieniu Komisji Poprawy Bytu i Warunków Pracy złożył sprawozdanie kol. Platzek, proponując uchwalenie przez Zjazd następujących postulatów:

1) Domagamy się natychmiastowego i całkowitego zniesienia podatku specjalnego.

2) Wydania nowej ustawy uposażeniowej, która obejmowałaby wszystkich pracowników, pobierających uposażenie z funduszów publicznych, w myśl uchwały Kongresu Pracowniczego z stycznia 1938 roku.

3) Przed wejściem w życie nowej ustawy uposażeniowej, domagamy się zrównania pracowników pocztowo - telekom.

z innymi dykasteriami urzędników w służbie publicznej.

4) Wprowadzenia automatycznych awansów i szczeblowania na zasadach uchylonej ustawy uposażeniowej z 1923 r.

5) Wprowadzenia dodatków rodzinnych, w wysokości minimum 25 zł. na każdego członka rodziny;

6) Przywrócenia dodatku mieszkaniowego, pobieranego przez nauczycielstwo.

7) Zwolnienia dzieci pracowników pocztowych i emerytów od opłat szkolnych w szkołach państwowych średnich i wyższych, oraz zwrotu opłat za naukę w szkołach prywatnych.

8) Przyznania dodatków lokalnych dla miejscowości w których koszty utrzymania są wyższe o 10 proc. od kosztów przeciętnych, ustalonych przez Główny Urząd Statystyczny, szczególnie: Zagłębie, C. O. P., wybrzeże, oraz miasta przemysłowe i miejscowości kuracyjne.

9) Zaopatrzenie emerytalne winno być wymierzane od uposażenia pobieranego w służbie czynnej łącznie z dodatkiem rodzinnym, mieszkaniowym i lokalnym.

10) Domagamy się przesunięcia do wyższej grupy uposażenia tych wszystkich pracowników, którzy bez własnej winy nie awansowali w ciągu ostatnich 8 lat.

11) Równego traktowania przy awansach pracowników kobiet i mężczyzn.

12) Zapewnienia wszystkim pracownikom umysłowym osiągnięcia minimum 4-ej grupy uposaż.

13) Dodatków za godziny nadliczbowe, oraz pracę w niedzielę i święta, wg. norm określonych rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej.

14) Zwiększenia stawek za pracę w godzinach nocnych conajmniej o 100 proc., przyczem przerwy w pracy nocnej winny być traktowane na równi z godzinami przepracowanymi.

15) Wprowadzenia tantiem telefonicznych oraz przywrócenia tantiem telegraficznych w miejsce dodatku za specjalność.

16) Rozszerzenia dodatku kasowego na wszystkie działy służby kasowej (sprzedaż znaczków, inkaso itp.) oraz objęcia tym dodatkiem wszystkich placówek bez względu na klasę urzędu, lub stopień agencji, oraz doręczycieli pieniężnych. Podwyższenia tego dodatku do kwoty conajmniej 20 złotych.

17) Wszczęcia akcji w kierunku wprowadzenia dodatków za pełnienie nocnej służby w pocztach ruchomych.

18) Wypłacania diet ambulansowych w sposób praktykowany do kwietnia rb.

19) Podwyższenia diet ambulansowych dla pracowników umysłowych na 50 gr., a dla pracowników niższych na 40 gr.

20) Przyznania dodatków funkcyjnych pracownikom pełniącym czynności kierownicze i kontrolne, bez względu na to czy posiadają tytuł i egzamin kontrolny.

21) Podwyższenia dodatków funkcyjnych dla zast. naczelników urzędów pocztowych I klasy do 70 zł., dla referendarzy i kierowników oddziałów do 50 zł. i dla kierowników działów, kontrolerów i podreferend. do 40 zł.

22) Przyznania dodatku funkcyjnego dla agentów w wysokości 20 zł.

23) Przyznania 50% zniżki przy przejazdach państwowymi i samorządowymi środkami komunikacyjnymi, oraz objęcia tą zniżką dzieci pracowników p.-t. i członków rodzin emerytów.

24) Wyjednania bezpłatnych przejazdów w czasie urlopu i do Zakładów Leczniczych dla pracowników i ich rodzin.

25) Przyznania swobodnego wyboru lekarza i niekrępowania względami oszczędnościowymi przepisywania lekarstw, przyczem koszty przejazdu lekarza do chorego winny być pokrywane przez Państwo.

26) Przyznania pracownikom pomocy dentystycznej na tych samych zasadach co i pomocy lekarskiej.

27) Nie krępowania względami oszczędnościowymi kierowania do Zakładów Leczniczych i miejscowości kuracyjnych.

28) Zniesienia opłat stemplowych od kart porady.

29) Dostarczania wszelkich lekarstw i specyfików za opłatą 20%.

30) Przyznania emerytom pocztowym prawa do otrzymywania kart porady z urzędów pocztowych ich miejsca pobytu i prawa do ulgi w opłatach radiofonicznych.

31) Od pkt. 25 do 29 również w odniesieniu do emerytów i ich rodzin.

32) Przywrócenia norm urlopowych z przed roku 1934.

33) Przyznania większej ilości sił zastępczych w porze letniej, celem racjonalnego przeprowadzania urlopów wypoczynkowych.

34) Urlopy winny być wykorzystywane w miesiącach letnich w całkowitym wymierza i nie przerywane. O ile urlop zostanie udzielony porą zimową winien być przedłużony o 1 tydzień.

35) Zwolnienia od egzaminów kontrolnych tych pracowników, którzy mają 15 lat służby i pełnili obowiązki kierownicze względnie kontrolne przez okres 3-ch lat.

36) Przyznania pracownikom umysłowym umundurowania na warunkach zastosowanych dla pracowników niższych.

37) Zniesienia obowiązku noszenia pasów przez doręczycieli w porze letniej.

38) Skrócenia czasu [illegible]walności jednostek mundurowych do 1 roku.

39) Przyznania doręczycielom obuwia na warunkach ogólnego umundurowania.

40) Przyznania płaszczy ochronnych dla wszystkich pracowników umysłowych w służbie ruchu.

41) Poprawy warunków pracy, lokalowych i higienicznych, w urzędach pocztowych.

42) Skrócenia czasu urzędowania w działach kasowych o 1 godzinę, podobnie jak to ma miejsce w innych instytucjach.

43) Zniesienia remuneracyj, a przydziału tego funduszu na równomierne obdzielenie wszystkich pracowników w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

44) Przywrócenia wynagrodzenia za czynności P. K. O.

45) Zwiększenia funduszu na zapomogi i sprawiedliwego udzielania ich pracownikom.

46) Równomiernego traktowania wszystkich pracowników p.-t. bez względu na to, czy chodzi o pracownika technicznego, czy też pracownika ruchu, względnie administracji.

47) Przemianowania pracowników kontraktowych, posiadających wymagane kwalifikacje, na pracowników etatowych — po upływie 5 lat służby.

48) Umożliwienia pracownikom p.-t. wykonywania praktyk religijnych przynajmniej co 2-gą niedzielę i święto.

49) Przyznania urlopów agentom pocztowym, według norm przewidzianych dla pracowników umysłowych.

50) Wprowadzenia awansów dwa razy do roku.

51) Przyznania praw emerytalnych po 10 latach służby.

52) Udzielania zaliczek na uposażenie, bez przedstawiania zaświadczeń lekarskich i innych dowodów.

53) Rozszerzenia akcji budowy domów mieszkalnych dla pracowników p.-t. w większych ośrodkach.

54) Poddania rewizji dotychczasowego sposobu klasyfikowania placówek p.-t.

55) Zniesienia urzędowania w ostatnią niedzielę przed Świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, oraz zniesienia doręczania przesyłek w czasie wszystkich świąt.

56) Policzenia telefonistkom, ambulanserom i doręczycielom, każdego roku pracy za 14 miesięcy do wymiaru emerytalnego.

Wszystkie wyżej wymienione wnioski zostały przez Zjazd uchwalone bez dyskusji.

KOMISJA USTAWODAWSTWA PRACOWNICZEGO

W imieniu Komisji Ustawodawstwa Pracowniczego złożył sprawozdanie Przewodniczący Komisji kol. mgr. Ćwikłowski, zgłaszając do uchwalenia przez Zjazd następujące dezyderaty:

1. Zjazd domaga się, aby zarządzenia w zasadniczych sprawach, dotyczących pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych, były przed ich wydaniem przedyskutowane z przedstawicielstwem pracowników.

2. Zjazd domaga się: a) rzeczywistego zrównania płac pracowników kontraktowych z płacami pracowników o charakterze publiczno-prawnym; b) mianowania na stałe pracowników kontraktowych, pozostających na stanowiskach etatowych.

3. Przyznania etatów pracownikom prowizorycznym, najdalej po 5 latach służby i złożeniu podstawowego egzaminu.

4. Zjazd domaga się, aby w razie śmierci pracownika, spowodowanej wykonywaniem służby lub w związku ze służbą, przedsiębiorstwo P. P. T. T. wypłacało pozostałej rodzinie jednorazowe doraźne odszkodowanie, w wysokości 2-leniego uposażenia, pobieranego ostatnio przez danego pracownika, niezależnie od zaopatrzenia emerytalnego, przysługującego rodzinie pracownika.

5. Zjazd domaga się ogłaszania w Dzienniku Urzędowym konkursów na wszelkie stanowiska kierownicze i samodzielne, tak w służbie wykonawczej, jak i administracyjnej.

6. Zjazd domaga się rychłego przeprowadzenia kodyfikacji przepisów manipulacyjnych, dokonanej w sposób przejrzysty i wyczerpujący.

7. Zjazd stojąc na stanowisku konieczności ścigania wszelkiej działalności na szkodę interesu publicznego w służbie pocztowo - telekomunikacyjnej, domaga się równocześnie zabezpieczenia niezależności decyzyj ciał orzekających i zapewnienia obiektywizmu w ocenie takich czynów, przede wszystkim przez stworzenie komisji dyscyplinarnych, wspólnych dla wszystkich działów służby państwowej.

Ponadto Zjazd uznaje za konieczne:

a) wprowadzenie do kompletów orzekających sędziów zawodowych jako przewodniczących;

b) dopuszczenie do obron dyscyplinarnych adwokatów i emerytowanych pracowników państwowych;

c) dopuszczenie do rozprawy dwuch mężów zaufania strony;

d) przyznanie prawa kasacji i stworzenie Izby Dyscyplinarnej w N. T. A.;

e) uchylenie kary pozbawienia wszelkich praw, w szczególności zaś prawa do zaopatrzenia emerytalnego.

8. Zjazd domaga się zwrotu opłat szkolnych za dzieci pracowników, kształcące się w średnich zakładach naukowych, tak prywatnych jak i państwowych.

9. Zjazd przyjmując z zadowoleniem częściową realizację przez M. P. i T. postulatu dotyczącego zwolnienia pracowników od opłacania radioabonamentu, wzywa Zarząd Główny do energicznych starań o pełną realizację tego postulatu, t. j. by zwolnienie od wymienionych opłat radiofonicznych objęło wszystkich pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych, oraz emerytów P. P. T. T.

10. Zjazd domaga się, aby wszelkie zmiany osobowe, jak np. awansy, przeniesienia, wypadki śmierci, odznaczenia itp. były publikowane w Dzienniku Urzędowym M. P. i T.

11. Zjazd domaga się jawnego kwalifikowania pracowników, gdyż jawna kwalifikacja będzie pobudką do współzawodnictwa o lepszą kwalifikację, a tymsamym przyczyni się do wydajności pracy.

12. W zakresie państwowej pomocy lekarskiej. Zjazd uważa za konieczne jak najrychlejsze zrealizowanie następujących postulatów:

a) zniesienia opłat za lekarstwa i karty porady;

b) wprowadzenia pomocy dentystycznej;

c) zniesienia ograniczeń przy wyborze lekarza, w wypadku wzywania do obłożnie chorych;

d) zniesienia ograniczeń przy stosowaniu środków leczniczych z wyłączeniem specyfików zagranicznych, które mają odpowiedniki krajowe;

e) udzielania skierowań na koszt Skarbu Państwa nie tylko do sanatoriów dla płucno - chorych, lecz do innych uzdrowisk krajowych;

f) ponoszenia przez Skarb Państwa wszelkich kosztów leczenia w szpitalach, sanatoriach i uzdrowiskach bez żadnych dopłat ze strony chorego;

g) rozszerzenia pomocy lekarskiej na emerytów, ich rodziny, wdowy i sieroty;

h) zwrotu kosztów przejazdu do lekarza, o ile brak lekarza państwowego w danej miejscowości.

13. Zjazd domaga się przyznania pracownikom, oraz ich żonom i dzieciom, 50 proc. zniżki przy przejazdach państwowymi środkami komunikacyjnymi, według każdorazowo obowiązującej taryfy normalnej, oraz jednorazowego, w ciągu każdego roku, bezpłatnego przejazdu do dowolnej miejscowości w kraju.

14. Zjazd domaga się wprowadzenia jawnej tabeli starszeństwa służbowego, odrębnej dla służby administracyjnej i wykonawczej, opartej wyłącznie na latach służby i ogólnej kwalifikacji, bez względu na zajmowane stanowisko służbowe — i przeprowadzania na tej podstawie awansów, w porządku ustalonym tabelami starszeństwa, i z jedynym wyłączeniem kolejności w razie ujemnej kwalifikacji pracownika.

15. Zjazd wyraża głębokie przekonanie, że koniunktura gospodarcza kraju nie może być decydująca przy rozstrzyganiu sprawy reformy uposaż. pracowników państwowych. Najgorsza nawet koniunktura gospodarcza nie usprawiedliwia narzucania zasad uposażenia sprzecznych z kardynalnymi interesami Państwa i potrzebami społecznymi pracowników, za jakie uchodzą powszechnie przepisy wprowadzone w 1934 r.

Odbudowa gospodarcza kraju wiąże się ściśle i nieodłącznie z odbudową zasad normalnego i właściwego traktowania pracownika, przywrócenia sprawiedliwego i potrzebom społecznym odpowiadającego uposażenia, opartego na jednolitych normach dla wszystkich działów służby państwowej.

Należy zmniejszyć nadmierną i niczym nieusprawiedliwioną rozpiętość między uposażeniem najwyższym a najniższym, które powinno być ustalone na poziomie minimum egzystencji. Należy przywrócić dodatki dla osób utrzymujących rodzinę, wprowadzić awanse automatyczne, zapewniające szerokim rzeszom pracowniczym prawidłowy wzrost wynagrodzenia, równoległy do czasu służby, to jest do normalnego wzrostu wartości i użyteczności pracownika.

Reforma uposeżniowa powinna nawrócić do zasady oparcia się o ścisłe i sprecyzowane normy ustawowe, któreby zapobiegły dowolności w poszczególnych działach służby a nawet i urzędach.

16. Zjazd domaga się, aby wprowadzone dodatki służbowe były wypłacane pracownikom niezależnie od posiadania egzaminów czy tytułów, lecz jedynie na podstawie faktycznego pełnienia przez pracowników takich czynności, które uprawniają do pobierania wprowadzonych dodatków służbowych.

17. Zjazd domaga się klasyfikowania urzędów nie na podstawie dochodowości, lecz na podstawie ilości jednostek pracy, oraz ustalania ilości personelu w urzędach na zasadzie natężenia pracy w danym urzędzie.

18. Zjazd domaga się zmiany tabeli stanowisk w ten sposób, aby stanowisko referendarskie było równorzędne ze stanowiskiem naczelnika urzędu conajmniej II-ej klasy, a stanowisko podreferendarskie — ze stanowiskiem naczelnika urzędu III-ej klasy.

19. Zjazd domaga się przyznania emerytowanym pracownikom prawa do zaliczek, na zasadach zastosowanych do pracowników w czynnej służbie.

20. Zjazd domaga się przywrócenia pracownikom wypłaty wynagrodzeń za czynności w dziale P. K. O.

21. Zjazd domaga się, aby przy powoływaniu pracowników umysłowych na kursy zawodowe i do składania egzaminów na stanowiska kierownicze i kontrolne, nie pomijano pracowników nie posiadających pełnego wykształcenia średniego, lecz traktowano wszystkich pracowników umysłowych równorzędnie, nie utrudniając im możności pogłębienia wiedzy zawodowej

Wyżej wymienione wnioski Komisji Ustawodawstwa Pracowniczego zostały przez Zjazd uchwalone jednogłośnie.

KOMISJA ORGANIZACYJNA

W imieniu Komisji Organizacyjnej złożył sprawozdanie Przewodniczący Komisji kol. Węgiel. Po przeprowadzonej dyskusji Zjazd uchwalił następujące wnioski:

1. Zjazd poleca Zarządowi Głównemu uregulowanie współpracy z organizacjami zawodowymi zrzeszonymi w Centralnej Komisji Porozumiewawczej tak, aby wszystkie Zarządy Okręgowe i Koła Miejscowe Związku brały udział w pracach lokalnych C. K. P.

2. Zjazd zaleca utworzenie przy Zarządach Okręgowych Komisji Prasowych, które zajmowałyby się przeglądem prasy na swoim terenie, celem natychmiastowego reagowania, w porozumieniu z Zarządem Okręgowym, na niesłuszne zarzuty pod adresem pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych i prostowania mylnych wiadomości dotyczących uposażenia, warunków służby i praw pracowników.

3. Zjazd poleca ogłaszanie w organie Związku bilansów Zarządu Głównego, przynajmniej na miesiąc przed zwołaniem Walnego Zjazdu Delegatów Kół Miejscowych.

4. Zjazd poleca Zarządowi Głównemu podjęcie starań w M. P. i T. w kierunku zupełnego zwolnienia korespondencji związkowej od opłat pocztowych, na wzór korespondencji P. P. W., oraz w kierunku zwolnienia placówek związkowych od opłat instalacyjnych i abonamentowych za telefony.

5. Zjazd zwraca się do M. P. i T. o przydzielenie tam gdzie istnieje możliwość, lokali w pomieszczeniach urzędów do użytku związkowego i pomieszczenia bibliotek związkowych.

6. Wobec nierespektowania przez niektóre jednostki na stanowiskach kierowniczych wydanego w swoim czasie zarządzenia zabraniającego publicznego karcenia personelu, Zjazd poleca Zarządowi Głównemu wyjednanie w M. P. i T. przypomnienia tego zarządzenia w Dzienniku Urzędowym. Ponadto Zjazd poleca piętnowanie takich wypadków w organie związkowym.

7. Zjazd domaga się pełnej równorzędności — na równi z mężczyznami — w uprawnieniach i traktowaniu kobiet, zatrudnionych w służbie pocztowo - telekomunikacyjnej, administracyjnej i wykonawczej.

8. Zjazd uchwala nadanie godności członków honorowych, za wybitne i szczególne zasługi dla Związku i pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych, następującym członkom Związku:

a) Mgr. Aleksandrowi Czaykowskiemu z Wilna;

b) Antoniemu Galbarczykowi z Warszawy;

c) Cyprianowi Burdzie z Bydgoszczy;

d) Janowi Adamczykowi z Poznania;

e) Antoniemu Osikiewiczowi z Krakowa.

Pozatem na wniosek Komisji Organizacyjnej Zjazd zalecił Zarządowi Głównemu zastanowienie się nad możliwością dostarczania organu związkowego „Poczty", do mieszkań członków.

Oprócz wymienionych uchwał, Zjazd, w ramach sprawowania Komisji Organizacyjnej i dyskusyj organizacyjnej, dokonał poważnego dzieła w kierunku rozbudowy i umacniania legislacji organizacyjnej, przez uchwalenie nowego, wyczerpującego Regulaminu dla Komisji Rewizyjnych Związku, oraz Regulaminu Sekcji Agen-

tów Pocztowych. Oba te regulaminy zostaną osobno opublikowane w „Poczcie“.

Jednocześnie z uchwaleniem regulaminu dla Sekcji Agentów Pocztowych, Zjazd uchwalił udział przedstawicieli Sekcji w plenarnych posiedzeniach Zarządu Głównego i Zarządów Okręgowych.

KOMISJA SAMOPOMOCY

W imieniu Komisji Samopomocy złożył sprawozdanie Przewodniczący Komisji, kol. Rudnicki, zaznaczając, że głównym przedmiotem prac Komisji Samopomocy było rozpatrzenie zgłoszonych wniosków dotyczących Funduszu Odpraw, które w wielkiej ilości i w różnych koncepcjach wpłynęły do Komisji.

Ponieważ Komisja Samopomocy opracowała nowy Regulamin Funduszu Odpraw, sprawozdawca zreferował Zjazdowi ten regulamin, wyjaśniając potrzebę projektowanych zmian i rozwinięć brzmienia poszczególnych paragrafów.

Po zreferowaniu przez kol. Rudnickiego projektu nowego Regulaminu Funduszu Odpraw, rozwinęła się ożywiona dyskusja, po której nowy Regulamin F. O. został przez Zjazd uchwalony w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję i z kilku poprawkami, które zgłoszono przy dyskusji.

Następnie, na wniosek Komisji Samopomocy Zjazd ustanowił następujące kwoty odpraw, na okres do następnego Zjazdu:

a) po 3-ch do 4-ch lat należenia do Funduszu Odpraw — 200 zł.

b) po upływie 4-ch lat — 350 zł.

Odprawy z powodu nieszczęśliwych wypadków w służbie, ustanowione zostały w następujących kwotach:

a) w razie utraty życia — 3.000 zł.

b) bez utraty życia do 2.000 zł.

Nowy Regulamin Funduszu Odpraw publikujemy jednocześnie w niniejszym n-rze Poczty.

Poza tym, Zjazd, na wniosek Komisji Samopomocy, polecił Zarządowi Głównemu rozpoczęcie akcji centralizacji Kas Samopomocy i Kas Pogrzebowych, działających w poszczególnych ośrodkach związkowych, oraz przekazał do rozpatrzenia przez Zarząd Główny kilka wniosków z dziedziny samopomocy, dotyczących zwiększenia świadczeń Sanatorium w Zakopanem, budowy w większych ośrodkach domów mieszkalnych dla pracowników, ubezpieczenia w kasach pogrzebowych rodziców członków bez ograniczenia wieku, oraz reorganizacji Funduszu Odpraw przez wybitne powiększenie składek i kwot zasiłkowych.

KOMISJA BUDŻETOWA

W imieniu Komisji Budżetowej złożył sprawozdanie przewodniczący Komisji, kol. Kostro, referując i przedkładając Zjazdowi następujące preliminarze budżetowe:

a) Zarządu Głównego, na kwotę złotych 145.103 gr. 80;

b) Sanatorium w Zakopanem, na kwotę zł. 200.860 gr. 00;

c) Domu Wypoczynkowego w Krynicy, na kwotę zł. 34.888 gr. 24;

d) Kolonii letniej w Świdrze, na kwotę zł. 10.168 gr. 83;

e) Funduszu Odpraw, na kwotę złotych 146.310 gr. 00;

f) Domu Związkowego we Lwowie, na kwotę zł. 24.400 gr. 00.

Wymienione budżety zostały przez Zjazd uchwalone jednogłośnie. Stanowią one budżet związku na okres roku kalendarzowego.

Następnie został odczytany plan finansowy budowy Domu Związkowego w Warszawie, na kwotę 540 tysięcy złotych. Na pokrycie tego wydatku złożą się rezerwy majątku płynnego Zarządu Głównego, rezerwy majątku płynnego Funduszu Odpraw, sumy osiągnięte ze sprzedaży domów w Warszawie i Bydgoszczy, oraz pożyczka z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Po krótkiej dyskusji wymieniony plan finansowy budowy Domu Związkowego w Warszawie został przez Zjazd zatwierdzony, poczem uchwalony został specjalny Regulamin Budowy Domu Związkowego w Warszawie, przewidujący m. in. powołanie Komitetu Budowy, jako ciała doradczego przy Prezydium Zarządu Głównego.

Ponadto Zjazd uchwalił Regulamin Wykonania Budżetu, normujący szczegółowo sposób postępowania przy gospodarce i operacjach finansowych Związku.

DAROWIZNA NA RZECZ KOMITETU OPIEKI NAD DZIECKIEM

Po podjęciu powyższych uchwał, Zjazd jednogłośnie postanowił ofiarować Komitetowi Opieki nad Dzieckiem odcinek wydzielony z parceli letniska w Świdrze, położony po prawej stronie rzeki Świder, z tym zastrzeżeniem, że w skład Zarządu Komitetu będą wchodzili i przedstawiciele Związku, oraz, że w razie likwidacji tego Komitetu ofiarowany odcinek z powrotem przejdzie w posiadanie Związku.

WOLNE WNIOSKI

Po zakończeniu obrad nad sprawozdaniami Komisji, Zjazd przystąpił do wysłuchania wolnych wniosków, składanych przez poszczególnych uczestników Zjazdu. W wolnych wnioskach przemawiali:

Kol. Nowicki — w sprawie przyznania pracownikom umysłowym umundurowania, względnie przyznania odpowiedniego ekwiwalentu za umundurowanie.

Kol. Marszalski — w sprawie podwyższenia dodatków za kierownictwo, kontrolerskich i kasowych, — przyznania dodatków sezonowych agentom pocztowym, — przyznania dodatków sezonowych w Nowym Targu i Czarnym Dunajcu, — przyznania dodatków za pracę niedzielną i świąteczną, oraz automatycznego przywracania grup uposażenia ukaranym dyscyplinarnie pracownikom;

Kol. Górko — w sprawie przyznania dodatków lokalnych dla Radomia i Skarżyska, z powodu panującej tam drożyzny żywności i mieszkań.

kol. Derbin — w sprawie ograniczenia czasu pracy w telefonach do 6-ciu godzin dziennie;

kol. Mróz — w sprawie automatycznego przesunięcia do wyższej grupy uposażenia tych pracowników, których obecne uposażenie wraz z dodatkiem funkcyjnym nie przekracza uposażenia pobieranego przed przeszeregowaniem z 1934 roku;

kol. Grządziel — w sprawie podniesienia uposażeń pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych do przeciętnej w innych działach służby państwowej;

Kol. Krogulski — w sprawie drożyzny i przyznania dodatków lokalnych w Zagłębiu Górniczem;

kol. Godusławski — w sprawie kodyfikacji przepisów pocztowych oraz zniżek na miesięczne bilety pociągów podmiejskich;

kol. Szendera, jako przedstawiciel agentów pocztowych, — w sprawie ciężkich warunków pracy i bytu agentów pocztowych, — uposażeń agentów, niższych nawet od uposażeń posłańców pocztowych, — niewystarczających ryczałtów, zbyt małych wymiarów urlopów wypoczynkowych, przeniesienia agentów do grupy pracowników kontraktowych, oraz zmiany nazw „agent“ i „agencja“.

OFIARA NA DZIECI BYDGOSZCZY

Na wniosek kol. Sobczaka, wszyscy uczestnicy Zjazdu złożyli ofiarę po 1 zł. na rzecz biednych dzieci w Bydgoszczy.

WEZWANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU DO UFUNDOWANIA SPRZĘTU WOJENNEGO

Na wniosek kol. Woreka Zjazd uchwalił wezwanie do członków Związku, następującej treści:

„W ślad za deklaracją uchwaloną przez XIV Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P. w sprawie ustosunkowania się Związku do sprawy Obrony Państwa, Zjazd wzywa wszystkie placówki organizacyjne Związku, aby w najbliższym okresie czasu rozpoczęły dobrowolną zbiórkę wśród członków Związku, na ufundowanie sprzętu wojennego dla Armii“.

OŚWIADCZENIE PRZEDSTAWICIELA MIN. POCZT I TELEGRAFÓW

Przed zakończeniem obrad Zjazdu zabrał głos Przedstawiciel M. P. i T. p. radca Perzyński, dając wyraz przychylnego ustosunkowania się Władz Pocztowych do zagadnień pracowniczych i Związku oraz zaznaczając, że uwzględnienie szeregu postulatów pracowników P. P. T. T. zależy nie tylko od intencji Ministerstwa Poczt i Telegrafów, ale przede wszystkim od ogólnej sytuacji gospodarczej Państwa i związanych z tym możliwości Skarbu Państwa, skutkiem czego nie wszystkie postulaty pracownicze mogą być odrazu załatwione, mimo, że są nieraz uznane za słuszne i popierane przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

ZAMKNIĘCIE ZJAZDU

W przemówieniu końcowym, Przewodniczący Zjazdu, kol. Jaskulski, wyraził Władzom Pocztowym podziękowanie imieniem Zjazdu i Związku, za okazywaną przychylność dla zagadnień pracowniczych i życzliwe ustosunkowanie się do działalności Związku, poczem Prezes Zarządu Okręgowego w Bydgoszczy kol. Kłoda złożył podziękowanie za wybór m. Bydgoszczy na siedzibę Zjazdu, oraz życzenia owocnej pracy nowowybranemu Zarządowi Głównemu, a Prezes Zarządu Okręgowego w Warszawie, kol. Świderski, podziękował Zarządowi Okręgowemu w Bydgoszczy za doskonałą organizację techniczną Zjazdu i nader miłe przyjęcie uczestników Zjazdu.

Zamykając obrady XIV-go Zjazdu Delegatów, Przewodniczący Zjazdu kol. Jaskulski, wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza i Pana Ministra Poczt i Telegrafów płk. inż. Emila Kalińskiego, poczem uczestnicy Zjazdu odśpiewali Hymn Narodowy, „Pierwszą Brygadę“ i „Nie Rzucim Ziemi Skąd Nasz Ród“.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego

Słowo wstępne

Odbyty we Lwowie, w styczniu 1936 roku, XIII Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Związku, powołał nas do Kierownictwa Organizacji, powierzając nam mandaty członków Zarządu Głównego.

Przyjmując te zaszczytne mandaty jako dowód zaufania członków Związku, jednocześnie zdawaliśmy sobie sprawę z tej wielkiej odpowiedzialności moralnej, jaką nakłada objęcie kierownictwa Związku. Nie zapominając, że odtąd mieliśmy być wyrazem postawy obywatelskiej kierowanej przez nas organizacji, że jednocześnie powołujące nas rzesze członków oczekują od nas podjęcia właściwej akcji w kierunku polepszenia ich warunków materialnych i uprawnień — przyjęliśmy za dewizę swojej pracy harmonizowanie dobra członków Związku z dobrem Państwa, a wystąpień organizacji, z poczuciem powagi i godności Związku.

Działalność naszą rozpoczęliśmy w warunkach trudnych, w okresie największego chyba nasilenia kryzysu gospodarczego i mocno skomplikowanej sytuacji wewnętrzno - organizacyjnej. Okoliczności te nie były sprzyjającymi warunkami naszej wstępnej działalności. Nie zrażając się jednak trudnościami, staraliśmy się wykorzystać każdą sprzyjającą okoliczność, aby posunąć naprzód sprawę polepszenia warunków pracy i bytu pracowników pocztowych.

Znalezienie środków zaradczych na polepszenie finansów Państwa, od czego uzależnia się generalną poprawę bytu pracowników państwowych, nie leżało i nie mogło leżeć w naszych możliwościach, jednak rozumiejąc polepszenie egzystencji pracowników pocztowych nie tylko przez zwiększenie uposażeń zasadniczych lecz również i przez rozbudowę świadczeń dodatkowych, jak dodatki służbowe, awanse, polepszenie warunków pracy itp., działaliśmy w tych, dostępniejszych na razie kierunkach, uzyskując pozytywne rezultaty naszych zabiegów.

Stałe i wierne przedstawianie ciężkiej doli pracowników pocztowych, wskazywanie na podstawie skrzętnie zbieranego materiału — na efekty finansowe Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, powstające dzięki niezmordowanej i wielogodzinnej pracy personelu pocztowego, umiejętne docieranie do źródeł mających decydujący wpływ na kształtowanie się naszych spraw — doprowadziło do większego zainteresowania się zagadnieniami warunków pracy i uposażeń pracowników pocztowych, niż to bywało dawniej i przyniosło już szereg realnych efektów.

Obok starań o realizowanie postulatów ekonomicznych wyłonionych przez XIII Zjazd Delegatów Związku, dążyliśmy do rozwijania i pogłębienia wśród najszerszych warstw pracowników pocztowych idei organizacyjnej i przepojenia ich świadomością, że tylko wspólnymi siłami można osiągnąć wytknięty cel. Unikając patosu i zbędnej frazeologii, stawiając uczciwie i otwarcie każde, nieraz bardzo drażliwe, sprawy — w przemówieniach publicznych oraz przy kontakcie z władzami, staraliśmy się być przykładem, jak należy pojmować piastowanie mandatu związkowego i obronę praw członków organizacji zawodowej. Dając z siebie ten przykład i wzywając zawsze do otwartej krytyki naszych poczynań oraz do śmiałego wypowiadania tego co gdzie boli — spowodowaliśmy większe ożywienie zebrań organizacyjnych i szczerość we wzajemnym stosunku członków ze swoimi reprezentacjami. Z tego jesteśmy naprawdę dumni.

W ramach posiadanych możliwości organizacyjno - finansowych, nie skąpiliśmy również członkom związku pomocy materialnej, służąc im poza tym zawsze radą i pomocą w ich troskach i kłopotach.

Dziś, po dwu przeszło latach działalności, rezultaty której widać na wielu odcinkach zawodowo - organizacyjnych — stajemy przed XIV-tym Zjazdem Delegatów z otwartym i pogodnym czołem, gdyż działalność naszą oparliśmy o najlepszą wolę przysporzenia dobra członkom Związku i o osobistą ambicję zostawienia po sobie dobrej karty w historii związkowej.

Sprawy organizacyjne

Bierność i obawa. Jak to zaznaczyliśmy już na wstępie, działalność naszą, jako członków nowowybranego Zarządu Głównego, rozpoczęliśmy w warunkach trudnych, gdyż oprócz trwającego kryzysu gospodarczego, paraliżującego akcję o poprawę bytu, — objęliśmy sprawowanie mandatów w dość skomplikowanej sytuacji wewnętrzno-organizacyjnej.

Już w krótkim czasie zwróciliśmy uwagę na szczególnie ujemne objawy organizacyjne: Ogólne zebrania członków w Kołach Miejscowych były z reguły bardzo nieliczne, odbywały się one w atmosferze apatii, prawie bez dyskusji i jak gdyby pod znakiem jakiejś, bliżej nie określonej, obawy.

Dalsze istnienie takiego stanu uważaliśmy za niemożliwe w zdrowo prosperującej organizacji zawodowej. Stanęliśmy na stanowisku, że w naszej organizacji zawodowej, na wszelkich zebraniach, nie może być żadnych obaw i niedomówień, musi zapanować szczerość i śmiałość poruszania wszelkich spraw, które wymagają referatu i dyskusji.

To też pierwszym zadaniem naszej działalności organizacyjnej było przełamanie apatii i nieuzasadnionych obaw członków Związku. Nawiązaliśmy bezpośredni kontakt z członkami przez liczne wyjazdy na ogólne zebrania w Kołach miejscowych i tam, omawiając bez żenady wszystkie wymagające tego sprawy, dawaliśmy przykład, że w organizacji zawodowej nie śmie istnieć kneblowanie ust, z jakichkolwiek względów, że nurtujące ogół żale czy niesprawiedliwości muszą znajdować wyraz w wyraźnym omówieniu i zajęciu zdecydowanego stanowiska.

Na pierwszej audiencji u P. Ministra Poczt i Telegrafów (w lutym 1936 r.), oraz w naszej deklaracji z marca 1936 r. (Poczta Nr. 2/36 r.) zapewniliśmy Władze naszej instytucji o lojalnej, uczciwej i rzeczowej współpracy. Te określenia — lojalności, uczciwości i rzeczowości, kazały nam, od początku kadencji, każdą sprawę stawiać uczciwie i prosto, a więc gdy tego zachodziła potrzeba — nie osłaniać wstydliwymi firankami nawet i rzeczy drażliwych, nieprzyjemnych.

Ogół członków Związku nie jest bezkrytyczną masą. Wyrobiony w wieloletniej szkole życia społecznego — jaką jest organizacja zawodowa — potrafił szybko odczuć intencje swego Zarządu Głównego. Obawa czy nieśmiałość zaczęły zanikać, zebrania stawały co raz bardziej liczne, dyskusje barwne i wnikliwe. Dziś ogół członków Związku już inaczej umie stawiać swoje sprawy zawodowe. Umie lojalnie zrozumieć rzeczywiste niemożności, lecz umie również zajmować wyraźne stanowisko tam, gdzie widzi że dzieje mu się nieusprawiedliwiona krzywda. Nieśmiałości i obawy należą do przeszłości.

Propaganda. Dalszym etapem naszej działalności organizacyjnej było szerzenie i pogłębianie w najszerszych masach członków Związku i wśród niezorganizowanych pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych — idei związkowej i solidarności zawodowej, interesowanie szerokich rzesz pracowniczych zadaniami i akcjami Związku, — uświadamianie o konieczności wspólnego działania w ramach organizacji zawodowej, dla wspólnego dobra, tj. podnoszenia znaczenia funkcjonariuszów pocz-

towo - telekomunikacyjnych w oczach opinii publicznej i wraz z tym — należytej obrony ich interesów zawodowych. Propaganda ta, prowadzona przez bezpośredni kontakt, oraz za pomocą organu związkowego i sporadycznie wydawanych odezw — obrazujących działalność Związku i korzyści należenia do Związku, przyniosła nader dodatnie rezultaty, gdyż pogłębiła uświadomienie członków Związku i spowodowała znaczny przypływ nowych członków, szczególniej młodych pracowników p. t. t., którzy przedtem niezbyt kwapili się do szeregów związkowych.

Umacnianie podstaw organizacyjnych. Obok wymienionych działań, Zarząd Główny zajął się sprawą umacniania podstaw organizacyjnych Związku. Dotychczas, pomimo 18 lat istnienia Związku, organizacja Związku opierała się jedynie na statucie związku, który stanowiąc zasadnicze ramy organizacyjne, nie mógł w postanowieniach swoich objąć wszystkie szczegóły życia organizacyjnego. Z biegiem czasu co raz bardziej koniecznym stawało się wprowadzenie szeregu postanowień szczegółowych, normujących różne przejawy życia związkowego. Ostatni, XIII Zjazd Delegatów częściowo uczynił zadość tej potrzebie, uchwalając szereg regulaminów wewnętrznych. Zarząd Główny regulaminy te wprowadził w życie, przystosowując i naginając gospodarkę i działalność wewnętrzną Związku do zawartych w nich postanowień.

W szczególności, zostały wprowadzone w życie: nowy Regulamin Funduszu Odpraw, Regulamin wykonania budżetu, Regulamin dla Komisji Rewizyjnych, Regulamin dla Sądów Koleżeńskich, Regulamin dla Zarządów Okręgów Organizacyjnych, Regulamin dla Zarządów Kół miejscowych, Regulamin pomocy prawnej i Regulamin dla Mężów Zaufania.

Ponadto zostało wydanych szereg instrukcji do wymienionych regulaminów, a w szczególności, w następujących sprawach: 1) wprowadzenia jednolitego systemu rachunkowości we wszystkich Kołach Miejscowych i Okręgowych; 2) wprowadzenia jednolitego sposobu budżetowania i wykonania budżetu; 3) ustalenia zasad prowadzenia inwentarza i odpisów amortyzacyjnych; 4) usprawnienia aparatu kontrolnego; 5) racjonalizacji gospodarki finansowej; 6) przechowywania ksiąg, oraz ważniejszych dokumentów organizacyjnych.

Instrukcje te były drukowane w „Poczcie" Nr. 7, 11 i 12 — 1936 r., oraz Nr. 9 — 1937 r. W ten sposób podstawy organizacyjne Związku zostały znacznie rozszerzone i umocnione.

Ewidencja. Jako ważny etap działalności organizacyjnej należy wymienić uporządkowanie ewidencji członków Związku, oraz ewidencji władz organizacyjnych w Okręgach i Kołach miejscowych. Ewidencja członków Związku, zaprowadzona w poprzedniej kadencji systemem kartotekowym, mocno szwankowała. Głównym powodem było nieregularne lub też nie dość szczegółowe nadsyłanie przez niektóre Dyrekcje „wykazów zmian" członków Związku. Z tego powodu ciągłość ewidencji członków bądź często przerywała się, bądź też wykazywała luki, z powodu nie dość szczegółowego formowania wykazów zmian. Zarząd odniósł się w tej sprawie do Ministerstwa Poczt i Telegrafów memoriałem z dnia 27.III.1936 r., z prośbą o odpowiednie uregulowanie tych czynności. Od tej pory wykazy zmian zaczęły napływać regularnie, co pozwoliło Zarządowi gruntownie zrewidować i zaktualizować kartotekę członków.

Ponadto została zaprowadzona dokładna ewidencja personalii Zarządów Okręgowych i Kół Miejscowych, wraz z terminarzem wyborów w Okręgach i Kołach, co umożliwiło kontrolę nad statutowym terminem zwoływania zebrań i wyborów w Okręgach i Kołach miejscowych.

Uporządkowanie działu kolportażu znaczków uzdrowiskowych. Istniejący od kilkunastu lat przy Zarządzie Głównym dział kolportażu znaczków uzdrowiskowych, tzw. Referat Budowy Uzdrowisk, wymagał gruntownego uporządkowania. Jak wiadomo dział ten utrzymywał kontakt ze wszystkimi nieomal urzędami i agencjami pocztowymi, oraz z Zarządami Okręgowymi i Kołami Związku, z którymi prowadził rozrachunki z tytułu sprzedawanych tam znaczków. Z biegiem lat i przy stale zmieniających się osobach prowadzących ten dział, oraz przy częstych zmianach dotyczących osób w urzędach i agencjach pocztowych, rozrachunki między referatem a urzędami i agencjami uległy znacznemu zachwaszczeniu i wymagały gruntownej rewizji.

Zarząd, z wielkim nakładem pracy, przeprowadził korespondencję i szczegółowe rozrachunki z kilkoma tysiącami placówek pocztowo - telekomunikacyjnych i w rezultacie, po bardzo żmudnej, długiej i uciążliwej pracy — uzgodnił salda, tak w znaczkach, jak też i w gotówce.

W międzyczasie były wydane odezwy do członków, oraz umieszczane artykuły propagandowe w Poczcie, nawołujące do usilnej sprzedaży znaczków, co w znacznym stopniu przyczyniło się do ożywienia wpływów z tego źródła.

Zadośćuczynienie dla działaczy związkowych. Bardzo bolesną dla naszej organizacji sprawą—było, dokonane przed kilku laty, przedwczesne zemerytowanie długoletniego działacza związkowego, sekretarza Zarządu Okręgowego w Warszawie, kol. Edwarda Panka. Sprawę tę kilkakrotnie poruszały w swych obradach Zjazdy Delegatów, nakładając na ówczesne Zarządy obowiązek wszczęcia energicznych starań w kierunku restytuowania kol. Panka do czynnej służby. Mimo to sprawa ta przez kilka lat nie została pozytywnie załatwiona. Po objęciu mandatów członków Zarządu Głównego, podjęliśmy w tej sprawie usilne zabiegi i wreszcie, na skutek memoriału wniesionego do Pana Ministra Poczt i Telegrafów, z dnia 14.7.36 r., kol. Panek został ponownie powołany do czynnej służby pocztowej i obecnie pracuje w jednym z urzędów warszawskich.

W podobnie pozytywny sposób zostało załatwionych i kilka innych interwencji Zarządu Gł., w sprawie przeniesienia do poprzednich miejscowości naszych działaczy związkowych.

Wykonanie uchwał XIII Zjazdu Delegatów. Z innych działań organizacyjnych należy przede wszystkim wymienić — opracowanie szeregu memoriałów w sprawie wszystkich postulatów wyłonionych przez Komisje: Ustawodawstwa pracowniczego, Poprawy bytu i warunków pracy, oraz Organizacyjną XIII-go Zjazdu Delegatów. Memoriały te zostały wniesione do Ministerstwa Poczt i Telegrafów, w miarę opracowania, w kilku terminach, a mianowicie: w miesiącach lutym, marcu, kwietniu i lipcu 1936 r. Wspominamy o tym jako o absorbującej dużo czasu i wysiłku czynności organizacyjnej, a wyniki memoriałów opisujemy w innej części nin. sprawozdania.

Budowa siedziby Związku. Jedną z poważnych przeszkód rozwijania się planowej działalności organizacyjnej, a w szczególności działalności kulturalno - oświatowej, w największym skupieniu członków Związku — Warszawie, jest brak odpowiedniego domu związkowego. Posiadany dom związkowy przy ul. Bednarskiej, jest właściwie domem czynszowym, nie posiada odpowiednich urządzeń, nawet sali zebrań, a budowa jego jest tego rodzaju, że nie pozwala, nawet, na żadne przeróbki.

Dlatego też Zarząd, korzystając z okoliczności posiadania przez Związek parceli budowlanej przy ul. Czerwonego Krzyża, — przystąpił do wstępnych czynności, zmierzających do budowy odpowiedniej siedziby Związku w Warszawie. Obecnie w posiadaniu Zarządu Głównego są już opracowane plany budowy oraz sporządzone kosztorysy. Sprawa uruchomienia potrzebnych kapitałów będzie przedmiotem obrad Zjazdu.

Likwidacja Bloku Związków Pocztowych. Wykazane tu umacnianie i rozszerzanie podstaw organizacyjnych Związku wymagało m. in. wyjaśnienia niezdrowych stosunków, jakie zapanowały w tzw. Bloku Związków Pracowników P. T. T.

Blok, który powstał w celu wspólnego popierania zasadniczych postulatów pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych, z biegiem czasu, wobec niesumiennego potraktowania przez naszych kontrahentów zasady głównej — solidarności zawodowej, stawał się coraz bardziej domeną różnych intryg.

Szereg konkretnych wypadków dało nam dostateczne dowody, że miast uczciwego współdziałania w akcjach zawodowych, odbywa się ciche paraliżowanie naszych usiłowań, podyktowane konkurencją i zawiścią o nasze rosnące wpływy wśród ogółu pracowników p. t. Początkowo próbowaliśmy jeszcze wpływać na zmianę tego postępowania, zwracając uwagę na wysoką jego niewłaściwość, oraz szkodę, jaką wyrządza ono interesowi ogółu pracowników. Perswazje jednak nasze i uwagi nie odnosiły skutku.

W tym stanie rzeczy, powaga naszej organizacji nakazywała zerwać kontakt z nielojalnymi kontrahentami.

Bieżące czynności. Bieżąca działalność Zarządu Głównego wyraża się w następujących danych statystycznych:

Posiedzeń Wydziału Wykonawczego odbyto 39, plenarnych posiedzeń Zarządu Głównego z udziałem prezesów Zarządów Okręgowych i Głównej Komisji Rewizyjnej — 4.

Przeprowadzono 185 obron dyscyplinarnych — w Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej przy Ministrze Poczt i Telegrafów. Z tej ilości — 125 obron z wynikiem korzystniejszym, niż w I-ej instancji (uwolnienie od winy i kary, złagodzenie orzeczenia I-ej instancji itp.) — 35 obron bez uzyskania zmiany orzeczenia I-ej instancji — i 25 obron (z odwołania się rzeczników dyscyplinarnych) z zaostrzonym wynikiem orzeczenia.

Przeprowadzono interwencji w M. P. i T. w różnych sprawach 452, z tego 95% w sprawach personalnych, członków Związku.

W szczególnie ważnych sprawach personalnych, członków Związku, wniesiono do M. P. i T. 31 memoriałów.

Przedmiotem posiedzeń Wydziału Wykonawczego było uzgadnianie memoriałów, okólników, ustanawianie planów gospodarczych, badanie działalności placówek związkowych, rozpatrywanie podań członków Związku itp. czynności, których tak wiele skupia się codziennie na barki Zarządu Głównego.

Dziennik podawczy w okresie kadencji wykazuje ponad 10.000 załatwionych jednostek korespondencyjnych, co daje obraz działalności sekretariatu Zarządu Głównego.

Biuro prawne. Poza wymienionym, zorganizowane przy Prezydium Zarządu Głównego Biuro Prawne udzielało porad członkom Związku bądź bezpośrednio, bądź też korespondencyjnie.

Biuro Prawne opracowało i wniosło do Najwyższego Trybunału Administracyjnego 34 sprawy.

Poza tym Biuro Prawne przeprowadziło: spraw cywilno - procesowych Związku 53, obron karnych członków 7, spraw cywilno - procesowych członków z tytułu odpowiedzialności majątkowej 36, odwołań i zażaleń w sprawach służbowych i emerytalnych członków 76, ustnych porad członkom 214, pisemnych porad członkom 374, opinii dla Zarządu Głównego pisemnych i ustnych 83, interwencyj w sprawach administracji ogólnej 9.

Niezależnie od czynności Biura Prawnego, — we wszystkich sprawach, dotyczących stosunku służbowego, spraw emerytalnych i przepisów służbowych, udzielali porad i wskazówek członkowie Prezydium, pisemnie lub ustnie, w miarę napływu zgłoszeń.

Ulgi w opłatach korespondencji związkowej. W okresie sprawozdawczym uzyskaliśmy znaczne ulgi w opłatach korespondencji związkowej, oraz poczyniliśmy zabiegi o zwolnienie od opłat pocztowych przesyłek z książkami, wysyłanymi przez biblioteki związkowe.

Konsolidacja ruchu zawodowego. Do najważniejszych wydarzeń organizacyjnych, jakie miały miejsce w ciągu ubiegłej kadencji, trzeba zaliczyć dokonanie wielkiej konsolidacji ruchu zawodowego pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych pracowników umysłowych — w czym braliśmy czynny i poważny udział.

Po wielomiesięcznym okresie prac przygotowawczych, długim szeregu konferencyj i porozumień wstępnych, — dnia 10-go września 1936 r. nastąpiło ostateczne zcentralizowanie się 41 związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, obejmujących ponad 200.000 rzeczywistych członków.

W historii przeobrażeń ideowych i taktycznych polskiego ruchu zawodowego pracowników umysłowych, jest to zdarzenie takiej miary, że stanowić powinno punkt zwrotny i nareszcie właściwy, w kształtowaniu się roli, jaką w nowoczesnym, uspołecznionym państwie winien przybrać, świadomy swych celów i należnych uprawnień, ruch zawodowy, będący wykładnikiem żądań i dynamiki zorganizowanego świata pracy.

Dotychczas, w ciągu kilkunastu lat dojrzewania ruchu zawodowego w niepodległej Polsce, wśród związków pracowników umysłowych powstawały już, w różnych odstępach czasu, różne centralne i konsolidacje, lecz opierane zazwyczaj na doraźnej potrzebie obrony tego czy innego odcinka zagrożonych interesów zawodowych, nie wkraczały przeważnie w dziedziny zainteresowania się zagadnieniami społecznymi większej miary, a już nigdy bodaj w sprawy dotyczące przebudowy ustroju społecznego.

Ta, zbyt wąska płaszczyzna wspólnych zainteresowań i brak głębszej podstawy ideowej o zasięgu ogólno - społecznym, sprawiały, że ruch zawodowy pracowników umysłowych zasklepiał się niejako w kastowości, a atrakcyjność istnienia tej czy innej centralizacji związków zapalała się, lub gasła, od wypadku do wypadku, w miarę aktualnej, doraźnej potrzeby. Naturalnie, tego rodzaju centrale zawodowe, nie ożywione żadną szerszą, powszechniejszą ideą przewodnią, nie mogły odegrać znaczniejszej roli w zjawiskach społecznych.

Omawiana tu konsolidacja związków zawodowych oparła się przede wszystkim na sięgającej głęboko w treść polskiego życia społecznego platformie ideowej, która cementuje skonsolidowane związki nie doraźnie tylko, lecz w sposób najbardziej istotny i trwały.

Tą platformą ideową jest wypracowanie i opublikowanie deklaracji społeczno - gospodarczej, poprzez sformułowania której skonsolidowane związki określają swój stosunek do państwa i wyrażają pogląd, jakim to państwo chcą widzieć, jaki chcą brać udział w jego rządzeniu i w urabianiu jego form wewnętrznych!

Przez oparcie omawianej konsolidacji związków o głębokie podstawy ideologiczne, wymienione w opublikowanej deklaracji ideowej, dokonany został radykalny zwrot w zasadniczych założeniach i taktyce skonsolidowanych związków, świadczący, że ruch zawodowy pracowników umysłowych nie chce być więcej biernym widzem przy kształtowaniu się życia publicznego w Polsce, lecz żąda należnego współudziału warstwy pracującej w rządzeniu państwem i przez to — sprawiedliwszego podziału dochodu społecznego, opartego o zasady podniesienia siły nabywczej mas i kontroli Państwa nad gospodarstwem społecznym.

Nie operując czczą frazeologią, lecz wyrażając jasny i zdecydowany program zastąpienia zmierzchającego ustroju kapitalistycznego ustrojem planowej gospodarki społecznej, nastawionej na istotne potrzeby najszerszych sfer społeczeństwa i opartej o siły moralne warstw pracujących, — poruszając w deklaracji programowej zagadnienia takiej miary, jak polityka walutowa, reforma rolna, społeczna kontrola cen i wytwórczości przemysłowej, bezrobocie, równowaga budżetu, zagadnie-

nia płac i ochrony pracy, ubezpieczenia i zaopatrzenia społeczne itp., — skonsolidowane związki złożyły egzamin dojrzałości, predystynujący je do odegrania w Państwie Polskim czynniejszej niż dotychczas roli.

W pracach tych nie pozostawaliśmy na uboczu. Do wspólnej myśli dorzuciliśmy i naszą myśl związkową i nasze doświadczenie społeczne i organizacyjne. Braliśmy czynny udział w przygotowawczych pracach programowych i konsolidacyjnych, przeprowadzając założenie, — że poprawa materialnego i społecznego położenia pracowników może być wywalczona tylko i jedynie salidarnym wysiłkiem ich organizacji zawodowych.

W wyłonionej centrali skonsolidowanych związków, Prezes Zarządu Głównego naszej organizacji objął mandat prezydialny — skarbnika centrali.

* * *

Powyższe zestawienie działań organizacyjnych ujęliśmy w formę możliwie krótką, lapidarną. Chodzi nam bowiem o to, aby sprawozdanie nasze nie było przeładowane balastem niepotrzebnych słów i frazesów, lecz aby w konkretnej formie przedstawiało czynności Zarządu Głównego.

Z zestawienia dokonanych prac organizacyjnych widać, że organizacja nasza w okresie obecnej kadencji znów posunęła się naprzód, gdyż wzmogła swe siły oraz uporządkowała i rozbudowała szereg dziedzin życia związkowego.

Sprawy organizacyjne otaczaliśmy szczególną opieką, gdyż właściwy duch i sprawność organizacji jest najlepszą rękojmią pomyślnych wyników akcji o poprawę bytu.

Akcja o poprawę bytu

Założenia zasadnicze. Prowadzoną w okresie kadencji akcję o poprawę bytu pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych, której poszczególne etapy rozwijamy poniżej, oparliśmy na założeniach zasadniczych, polegających na przekonywaniu naszych władz, władz państwowych, członków Sejmu i Senatu oraz opinii publicznej, że poprawa położenia materialnego pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych powinna nastąpić nie tylko w ramach ogólnej poprawy bytu pracowników państwowych, lecz że tę ogólną poprawę powinny poprzedzić takie zarządzenia naszych władz resortowych, któreby podciągnęły pracowników pocztowych wzwyż, do poziomu egzystencji innych pracowników państwowych.

W tym celu zbieraliśmy i przedstawialiśmy dowody, że jakkolwiek obecne warunki egzystencji pracowników państwowych są bardziej niż niedostateczne, to wśród nich, warunki egzystencji pracowników pocztowych są bez wątpienia najgorsze, a przeciętna płac pracowników pocztowych — jest najniższa z pośród wszystkich działów służby państwowej.

Operując takim materiałem, jak tabele stanowisk i przywiązane do nich stawki płac, ogólna ilość personelu i stosunek do niej ilości grup wyższych, średnich i niższych, oraz przedstawiając przeciętne awansów i możliwości awansowych na przyszłość — niezbicie udowadnialiśmy gdzie należy, że nigdzie indziej nie ma, w proporcji, tak wielkiej ilości najniższych grup uposażenia, a tak małej ilości etatów średnich i wyższych, a przez to i tak minimalnych możliwości awansowych jak u nas.

Udowadnialiśmy, że pracownicy p. t. t., zajmując wysokie hierarchicznie stanowiska, otrzymują znikomo małe gaże i nie mają należytych możliwości rozwojowych na przyszłość, że szeroki ogół pracowników w olbrzymiej większości uposażony jest poniżej minimum egzystencji. Dawaliśmy dowody, że nigdzie w innych działach służby państwowej, pracownicy nie są oddani w takiej rozciągłości na egzystencję opartą prawie wyłącznie na uposażeniu zasadniczym, bowiem nigdzie indziej nie ma tak słabego rozbudowania dodatków służbowych.

Z tych argumentów wyprowadziliśmy założenie zasadnicze, że ogólną poprawę egzystencji pracowników państwowych winno poprzedzić takie wyrównanie egzystencji pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych, któreby stworzyło dla nich poziom, analogiczny do przeciętnej, obecnej egzystencji pracowników państwowych.

Takie podciągnięcie wzwyż rozumieliśmy przez rewizję płac od dołu, w kierunku zapewnienia pracownikom p. t. t. podstawy (minimum) egzystencji, — przez zwiększenie możliwości prawidłowego posuwania się pracowników w hierarchii służbowej, drogą zwiększenia ilości etatów w wyższych grupach uposażeń i zwiększenia norm awansów, oraz — przez wybitne zwiększenie, jakościowe i ilościowe, dodatków służbowych.

Zwracaliśmy również uwagę na możliwości pogłębienia się niesprawiedliwości w stosunku do pracowników p. t. t. w razie ewentualnego, ogólnego, procentowego, podwyższenia płac pracowników państwowych przed wyrównaniem uposażeń pracowników pocztowych, gdyż w takim wypadku ten sam procent podwyżki stanowiłby dla pocztowców, jako biorców najniższych uposażeń, — znacznie mniej niż dla innych pracowników państwowych.

Działalność nasza w akcji o poprawę bytu pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych szła po linii tych założeń zasadniczych i, jak wykazują opisane poniżej fragmenty naszych zabiegów, przyniosła pozytywne rezultaty.

Kampania budżetowa. Budżet Państwa, a zwłaszcza budżet Ministerstwa Poczt i Telegrafów, stanowiący ramy gospodarki naszej instytucji, określający wpływy i cele wydatków, musiał być dla nas przedmiotem najżywszego zainteresowania się, gdyż w ramach budżetu zamykają się wszystkie postulaty materialne pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych. Dlatego też rok rocznie, w okresie dwu sesji budżetowych, kładliśmy największy wysiłek, aby oddziaływać na kształtowanie się dotyczącej nas części budżetu w taki sposób, iżby odzwierciadlała przynajmniej najpilniejsze postulaty pracowników pocztowych.

Starania te odniosły ten skutek, że o ile dawniej dyskusja nad budżetem M. P. i T. składała się zazwyczaj jedynie z przemówienia posła-referenta, to w okresie sprawozdawczym, w obu latach, dyskusja ta była bardzo ożywiona, obejmowała szereg wyczerpujących przemówień poselskich, poświęconych przedstawianiu ciężkiego położenia pracowników pocztowych i popieraniu postulatów Związku. O kształtowaniu się budżetu M. P. i T., naszych dezyderatach budżetowych i przebiegu dyskusji sejmowych nad tym budżetem, informowaliśmy wielokrotnie członków Związku przez nasz organ związkowy. Tu, dla naszej historii związkowej, wspominamy wdzięczną pamięcią przemówienia pp. posłów Pacholczyka, Starzaka, Gardeckiego, Szymańskiego, Hermanowicza i Dublasiewicza, którzy z prawdziwym poświęceniem i zrozumieniem ciężkiej doli pocztowca polskiego obstawali za poprawą jego egzystencji.

Ze szczególną wdzięcznością będziemy pamiętać kilkakrotne, wielogodzinne przemówienia p. posła Dublasiewicza, walczącego z zapałem o postulaty Związku, a zakończone w tegorocznej sesji budżetowej zgłoszeniem następującej rezolucji:

„Wobec zbyt niskiego uposażenia pracowników przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", niewspółmiernego do uposażeń pracowników w innych przedsiębiorstwach i monopolach państwowych, Sejm wzywa Rząd do jak najrychlejszego przystąpienia do poprawy bytu pracowników pocztowych".

Odzwierciadlanie się postulatów Związku w budżecie M. P. i T. Spowodowanie tak wielkiego ożywienia się dyskusji w Sejmie i Senacie nad sprawą egzystencji pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych, oraz stałe poruszanie tego przedmiotu na łamach organu związkowego i na audiencjach u p. Ministra Poczt i Telegrafów, nie pozostało bez dodatniego skutku. Tego-

roczny budżet Ministerstwa Poczt i Telegrafów został już częściowo nastawiony w kierunku zaspakajania najpilniejszych potrzeb pracowniczych.

— Zostały poważnie zwiększone pozycje na płace, na dodatki służbowe i na umundurowanie. Jest to niewątpliwy postęp w kształtowaniu się preliminarza budżetowego M. P. i T. po myśli postulatów Związku.

Łącznie ze zwiększeniem pozycji na płace zostało uchwalone zwiększenie personelu o 3.041 osób, co niewątpliwie przyczyni się do zracjonalizowania godzin pracy personelu. Ponadto, czemu przypisujemy jeszcze większe znaczenie, tegoroczny budżet przewiduje znaczne zwiększenie ilości stanowisk w grupach wyższych, przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości stanowisk w grupach niższych — urzędniczych i pracowników niższych.

Jak to niejednokrotnie podnosiliśmy w naszych enuncjacjach, taka przebudowa układu tabel personalnych była nieodzownym warunkiem należytego postawienia sprawy awansowej w naszej instytucji. Zmiana ta ma rzeczywiście decydujący wpływ na nasze możliwości awansowe, a zwiększenie kredytów w innych działach budżetu, już przyniosło pewną poprawę egzystencji pracowników. Zostanie to bliżej omówione w następnych punktach niniejszego sprawozdania.

Awanse. Sprawa awansów pracowników Polskiej Poczty Telegrafu i Telefonu była przez szereg lat jednym z najbardziej palących zagadnień. Z powodu kilkuletniego wstrzymania awansów, które i przedtem były zawsze niedostateczne, wielka ilość pracowników, że tak powiemy — dojrzałych do awansu, całymi latami daremnie oczekiwała na słuszne, dawno należne otrzymanie wyższej grupy płac.

Kiedy wreszcie awanse zostały przywrócone, nie poprawiło to wiele zagadnienia awansowego w naszej instytucji, gdyż awanse miały miejsce tylko raz do roku, a ustalony kontyngent — 4 procent personelu — nie tylko nie mógł pokryć wieloletnich zaległości awansowych, lecz z roku na rok jeszcze je powiększał.

Objąwszy mandaty Zarządu Głównego — postanowiliśmy sprawie awansów pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych poświęcić jak najwięcej zabiegów, gdyż widzieliśmy w nich jeden z najracjonalniejszych sposobów poprawy bytu pracowników. Nasza akcja w tym zakresie wyrażała dwa poglądy zasadnicze: 1. Zwiększenie ilości awansów; 2. oparcie awansów o rygory wykluczające nieusprawiedliwione przeskoki lub też pominięcia.

W wykonaniu pierwszego z tych poglądów zabiegaliśmy wszelkimi dostępnymi sposobami o ustanowienie w naszej instytucji takiej proporcji w grupach uposażenia, któraby zapewniała możność pomieszczenia w nich rzeczywistych konieczności awansowych naszej instytucji.

Jak zaznaczyliśmy już w punkcie dotyczącym naszej akcji przy uchwalaniu budżetu M. P. i T. — zabiegi nasze zostały uwieńczone powodzeniem, gdyż nastąpiło zwiększenie ilości stanowisk w wyższych grupach uposażenia, a mianowicie:

W służbie urzędniczej: w grupie III-ciej o 55 więcej, w grupie IV-ej o 397, w grupie V-ej o 288, w grupie VI-ej o 364 itd.

W służbie niższej: W grupie VI-ej o 146 więcej; (przedtem grupa VI-ta była niedostępna dla pracowników niższych); w grupie VII-ej o 1367, w grupie VIII-ej o 1063.

Ponieważ jednocześnie nastąpiło zmniejszenie ilości stanowisk w niższych grupach, to taka przebudowa proporcji stanowisk w poszczególnych grupach stała się realną podstawą rozwiązania sprawy awansowej w naszej instytucji. Nie należy bowiem zapominać, że np. zwiększenie jednego tylko stanowiska w grupie III-ej, stwarza możliwości awansu dla kilku pracowników, — gdyż obsadzenie III-ej grupy opróżnia IV-tą, obsadzenie IV-ej opróżnia V-tą itd. aż do najniższej. W świetle tego przykładu można dopiero ocenić doniosłe znaczenie wykazanej tu przebudowy proporcji personelu pocztowo - telekomunikacyjnego w poszczególnych grupach uposażenia.

Ta przebudowa odzwierciadliła się już w ostatnich awansach, które po raz pierwszy, po długim szeregu lat, objęły około 30 procent pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych.

Nie zapominając na chwilę o wielkiej życzliwości jaką dla tego zagadnienia okazał Pan Minister Poczt i Telegrafów i Jego najbliżsi Współpracownicy, śmiemy twierdzić, że wymienione awanse są i naszą niemałą zasługą, gdyż przez usilne zabiegi na terenie Sejmu i Senatu oraz u Naczelnych Władz Państwowych, robiliśmy odpowiedni nastrój, który niewątpliwie przyczynił się do opisywanego skutku.

Nasz drugi pogląd zasadniczy w tej sprawie, tj. oparcie awansów o rygory wykluczające nieusprawiedliwione przeskoki lub pominięcia przy awansach, wykładaliśmy w ten sposób, że ilość awansów nie stanowi jedynego warunku wpływającego na wytworzenie się poczucia zadowolenia lub niezadowolenia pracowników. Zaznaczaliśmy więc niejednokrotnie, że nie mniej ważnym od rozporządzalnej ilości awansów jest również ich podział między poszczególnych pracowników, bowiem w zależności od bardziej lub mniej szczęśliwych pociągnięć w tym kierunku wytwarza się atmosfera uznania lub też niezadowolenia i sarkania.

Ponieważ w dziedzinie awansów nie posiadamy dotychczas dostatecznie sprecyzowanych unormowań, któreby przy obecnym systemie awansowania, opartego o swobodną ocenę władzy, wskazywały w wyraźny sposb jakie elementy zasadnicze powinny być podstawą swobodnego uznania, — i ponieważ wskutek tego wytwarzała się za duża dowolność pojęcia „swobodnej oceny" — wyrażaliśmy stale pogląd, że awansowanie pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych powinno być oparte o zasadę starszeństwa służbowego, jako o zasadę najbardziej sprawiedliwą i uchwytną.

Dlatego też zabiegaliśmy o sporządzenie i ogłoszenie list starszeństwa, któreby się stały podstawą awansowania w grupach niższych i średnich. Jako następny warunek wysuwaliśmy konieczność opierania awansu nie tyle na cenzusie naukowym ile raczej na wiadomościach fachowych, stwierdzonej przydatności, orientacji, inicjatywie itp. walorach pracownika. Wreszcie podnosiliśmy konieczność jawności awansów, tj. ogłaszania nazwisk awansowanych pracowników w Dzienniku Urzędowym, gdyż jawność jest jednym z najbardziej pożądanych przejawów w tak delikatnej materii jak awansowanie pracowników.

Poza propagowaniem wymienionych zasad zabiegaliśmy o uzyskanie prawa, składania przed każdym okresem awansowym list członków Związku, szczególnie opóźnionych w awansie, a to celem specjalnego zbadania ich przed zatwierdzeniem wniosków awansowych.

Trzeba stwierdzić, że i ten kierunek naszej działalności przyniósł pozytywne rezultaty, gdyż ostatnie awanse były w znacznym stopniu oparte o zasadę starszeństwa służbowego, oraz o ocenę kwalifikacji f a c h o w y c h pracowników. Ponadto Związek uzyskał prawo składania list członków opóźnionych w awansie, co również w pewnym stopniu przyczyniło się do wyrównania pokrzywdzeń awansowych.

Niezależnie od wymienionego, czyniliśmy zabiegi w sprawie wprowadzenia dla pracowników P. P. T. T. awansu automatycznego, wychodząc z założenia, że opieranie wszystkich, nawet najniższych, awansów o zasadę swobodnego wyboru, nie może być na wskroś sprawiedliwe, pomimo nawet, że będzie owiane najlepszą wolą czynnika decydującego, — gdyż wśród tysięcy pracowników służby wykonawczej, sprawujących jednakowe czynności służbowe, dokonanie faktycznie racjonalnej selekcji jest wprost niemożliwe do przeprowadzenia.

Sprawa ta, jak dotąd, nie posunęła się naprzód, czemu jednak nie można się zbytnio dziwić, gdyż wymaga długich, skrupulatnych studiów, i nawet w razie pozytywnego ustosunkowa-

nia się do niej władz pocztowych, wymagałaby poważnej przebudowy zasad personalnych.

Dodatki służbowe. Przeprowadzając dalej wymienioną w założeniach zasadniczych tezę, że poprawa bytu pracowników p. t. t. winna nastąpić w dwóch płaszczyznach, tj. w ramach ogólnego podniesienia stopy życiowej pracowników państwowych i w ramach niezbędnych zarządzeń naszego resortu, wyrównywających specjalne upośledzenie pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych, — dążyliśmy do przeprowadzenia postulatu rozbudowy świadczeń dodatkowych, to znaczy zwiększenia ilości dodatków służbowych i rozszerzenia tych dodatków na jak największą liczbę pracowników.

W tym celu czyniliśmy usilne zabiegi:

— o ustanowienie dodatku kasowego;

— o rozszerzenie dodatku funkcyjnego na zastępców dyrektorów, naczelników i kierowników większych urzędów, — na kierowników oddziałów i działów, oraz kontrolerów i kierowników zmian;

— o rozszerzenie tego dodatku na większą ilość stanowisk w służbie administracyjnej;

— o przyznanie dodatków dla obarczonych liczniejszą rodziną;

— o ustanowienie dodatków dla zatrudnionych w szczególnie ciężkich działach służby, a więc dla pracowników pełniących służbę w zmianach, jak np. w sortowniach listowych i paczkowych, w służbie peronowej, w centralach telefonicznych, w telegrafie itp.;

— o przyznanie dodatków dla służby doręczycielskiej, jako jednej ze służb wykonywanych w najbardziej ciężkich warunkach;

— o ustanowienie, względnie zwiększenie, dodatków drożyźnianych, w miejscowościach szczególnie dotkniętych drożyzną artykułów żywnościowych, lub też drożyzną lokali mieszkalnych, a więc dla Gdyni, Tczewa i powiatu morskiego, Radomia, Skarżyska, dla Łodzi, Zagłębi węglowych i naftowych, dla miejscowości, położonych w Centralnym Okręgu Przemysłowym oraz w promieniu podstołecznym itd. itd.;

— o powiększenie norm, względnie miesięcy wypłacania, dodatków sezonowych;

— o zwiększenie dodatków za używanie własnych rowerów dla celów służbowych itp.

Nie będziemy wymieniać tu tych wszystkich, licznych argumentów, z jakimi podchodziliśmy do wymienionych spraw, ani wymieniać szczegółowo wszystkie nasze przedłożenia, memoriały i starania, tak na terenie pocztowym, jak też i poza nim. Zamiast tych wyliczeń, których możnaby przytoczyć bardzo, bardzo wiele — ograniczamy się wyłącznie do końcowych rezultatów:

Jest to przyznanie dodatków kasowych, rozszerzenie dodatków za kierownictwo, tak w służbie wykonawczej, jak i administracyjnej, przyznanie dodatków za specjalność, za pracę w rozdzielniach, wypłacanie zapomóg obarczonym liczniejszą rodziną, kilkakrotna pomoc finansowa dla niektórych miejscowości, specjalnie dotkniętych drożyzną, rozszerzenie dodatków sezonowych.

Poza wymienionymi uzyskaniami, szereg innych zarządzeń naszych władz — dokonanych na skutek wniesionych memoriałów i zabiegów ustępującego Zarządu, — przyczynił się w niemałym stopniu do poprawy egzystencji pracowników P. P. T. T.

Ilustruje je dalszy ciąg niniejszego sprawozdania.

Oddłużenie. Z innych spraw, dotyczących poprawy bytu pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych, o których wspominamy w zakończeniu poprzedniego punktu, należy wymienić sprawę oddłużenia.

Jakkolwiek sprawa oddłużenia pracowników P. P. T. T. napotykała początkowo na duże trudności i przez dłuższy czas nie krystalizowała się pomyślnie, to jednak konsekwetne wskazywanie i to we wszelkich decydujących miejscach, na katastrofalne zadłużenie pracowników, na ich rozpaczliwy stan finansowy, na liczne, stwierdzone wypadki wpadania pracowników w sieci lichwiarzy i powstające stąd następnie, podyktowane brakiem wyjścia, czyny, — doprowadziło w końcu do sfinalizowania oddłużenia pracowników P. P. T. T.

Dokonane oddłużenie było bardzo celowym posunięciem w dziedzinie pomocy dla pracowników p. p. t., gdyż wspomagając materialnie, jednocześnie pokrzepiło na duchu ogół pracowników, który zobaczył, że wreszcie następuje zwrot, w kierunku wnikania w jego sytuację.

35

Najgorzej usytuowani. Przy tego rodzaju działaniach, dotyczących poprawy bytu ogółu pracowników P. P. T. T., wyjaskrawiały się często potrzeby specjalne, bardzo pilne, dotyczące pewnej tylko części personelu, który z tych lub innych względów, znajdował się w położeniu jeszcze gorszym niż pozostały ogół. I tu więc, poza akcją ogólną, trzeba było zabiegać o pomoc, tym pilniejszą, że dotyczącą pracowników najgorzej usytuowanych. Mamy tu na myśli agentów pocztowych, oraz pracowników kontraktowych.

Agenci pocztowi. Wśród ogółu pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych istnieje warstwa, która bezsprzecznie jest najbardziej upośledzona i pod względem materialnym i prawnym. Są to agenci pocztowi.

Stosunek służbowy agentów pocztowych jest tego rodzaju, że nigdy nie mogą oni być pewni stałości swej pracy, a przytem, bez względu na ilość lat służby, nie nabywają żadnych uprawnień jak inni pracownicy P. P. T. T. Uposażenie agentów pocztowych jest również najniższe. Można więc rzec bez przesady, że są to pariasi służby pocztowo-telekomunikacyjnej. Znaczna część agentów pocztowych należy do Związku i dlatego też obowiązkiem naszym było instancjonować o poprawę ich położenia materialnego i prawnego.

Zajmując się sprawą agentów pocztowych w ciągu całej ubiegłej kadencji, stawialiśmy, jako najdalej idący, wniosek zupełnego zniesienia agencji pocztowych i przemianowania ich na najmniejsze urzędy pocztowo-telegraficzne, z jednoczesnym objęciem dzisiejszych agentów pocztowych postanowieniami ogólnymi, dotyczącymi całego personelu p. t. t., jak np. rozporządzenie Rady Ministrów o stosunku służbowym pracowników P. P. T. T., jak rozporządzenie o uposażeniu itp. Rozumiejąc jednak, że przeobrażenia takiej miary nie mogą być dokonane w szybkim czasie, — szukaliśmy pozatem innych dróg, wiodących do doraźnej poprawy egzystencji agentów pocztowych.

Wysuwaliśmy projekt zasilania kadr stałego personelu pocztowego elementem już tak przygotowanym jak agenci pocztowi, przez co służba w charakterze agenta byłaby tylko przejściową, a więc możliwszą do przetrwania i dającą widoki na przyszłość; — zabiegaliśmy o przyznanie agentom urlopów wypoczynkowych, w normach przysługujących pracownikom umysłowym, o przyznanie im dodatku stołecznego, dodatków służbowych — kasowego i za kierownictwo; podnosiliśmy sprawę uregulowania zastępstw w czasie choroby agenta, sprawę zmiany tytułu służbowego i wiele, wiele innych bolączek agentów pocztowych. Wpośród tych rzeczy stale powtarzaliśmy, że agenci pocztowi cierpią skrajny niedostatek, że należy podnieść skalę wypłacanych im wynagrodzeń.

Akcja nasza i na tym odcinku przyniosła dodatnie rezultaty: — Nastąpiło przemianowanie 650 agencji z 3-go do 2-go stopnia, przyznanie dodatku stołecznego, zaliczek na uposaż., uregulowanie sprawy zastępstw w razie choroby, i — bardzo znamienny objaw — dosyć częste ostatnio, powoływanie agentów pocztowych do służby stałej — w urzędach pocztowych.

Na marginesie tych polepszeń mamy prawo oczekiwać, że tak samo zostanie przyznane agentom pocztowym prawo do dodatku kasowego i za kierownictwo, oraz że nastąpi zwiększenie norm urlopowych do norm przysługujących pracownikom umysłowym, jakimi niewątpliwie są agenci pocztowi.

Pracownicy kontraktowi. W zakresie starań o porawę sytuacji pracowników kontraktowych, stawialiśmy na pierwszym miejscu sprawę ograniczenia czasu przebywania na kontrakcie. W tej materii zostały wniesione memoriały do Prezydium Rady Ministrów oraz przedsięwzięte kroki na terenie M. P. i T. o ustalenie maksymalnego czasu przebywania na kontrakcie, potrzebnego do wyrobienia opinii o zdolności i przydatności do służby danego pracownika. W ten sposób dążymy do usunięcia takich wypadków, jak wieloletnie przebywanie doskonałych, wypróbowanych pracowników P. P. T. T. w charakterze pracowników kontraktowych.

Ostatnio, na skutek memoriału wniesionego do P. Prezesa Rady Ministrów, pracownicy kontraktowi uzyskali prawo korzystania z zaliczek na uposażenie, co w pewnym stopniu ułatwiło im warunki życiowe.

Niżsi funkcjonariusze pocztowi. Zdążając wszelkimi możliwymi sposobami i drogami do poprawy bytu pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych, przy każdym zagadnieniu, przy każdej sprawie, otaczaliśmy również szczególną troskliwością interesy niższych pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych. Popierając ich sprawy, czy to przy budżecie — gdzie domagaliśmy się ustalenia minimum egzystencji, czy przy awansach — gdzie wysunęliśmy pogląd, że przede wszystkim należy awansować pracowników w niższych grupach — nie zapomnieliśmy również o wyrównaniu pokrzywdzenia, które w okresie kryzysu dotknęło bardzo ciężko ogół niższych pracowników pocztowych.

Pokrzywdzenie to polegało na tym, że ostatnio niżsi pracownicy mogli awansować tylko do VII-ej grupy płac, jakkolwiek dawniej, według dawniejszej ustawy uposażeniowej, dochodzili do ówczesnej grupy IX-ej, dla której równorzędną jest obecna grupa VI-ta.

Dlatego też już w lipcu 1936 r. złożyliśmy w tej sprawie memoriał do p. Ministra Poczt i Telegrafów, w którym wyłożyliśmy szereg argumentów przemawiających za tym, aby niżsi pracownicy pocztowi mogli osiągać VI-tą grupę płac.

Memoriał ten, jak wiadomo, został uwzględniony i obecnie VI-ta grupa płac stała się dostępna dla niższych pracowników pocztowych.

Tak samo, memoriałem z lipca 1936 r., odnieśliśmy się do p. Ministra Poczt i Telegrafów o zniesienie nazwy „pracownik fizyczny", co również zostało uwzględnione.

Uzyskanie dla niższych pracowników pocztowych VI-ej grupy płac jest bezwątpienia dużym sukcesem Związku, świadczącym, że jest on istotnym rzecznikiem spraw niższych pracowników, wykazującym się rzeczywistymi rezultatami swej działalności, a nie górnolotnymi słówkami i frazesami, jak to ma miejsce gdzieindziej.

Przyjmowanie do służby dzieci pracowników. W okresie bieżącej kadencji przeprowadzony został również postulat uznania pierwszeństwa dzieci pracowników przy przyjmowaniu na wakujące posady w P. P. T. T.

Już w maju 1936 r. zwróciliśmy się w tej sprawie do Ministerstwa Poczt i Telegrafów, podkreślając, że wobec zapowiedzianego zwiększenia ilości personelu, władze pocztowe mają doskonałą sposobność okazania swej życzliwości pracownikom pocztowym, przez podjęcie decyzji zatrudniania w instytucji przede wszystkim dzieci pracowników. Podkreśliliśmy, że decyzja taka będzie pewnego rodzaju odwzajemnieniem się naszej instytucji wobec pracowników, których zasługi dla instytucji — niesione przytem w nader ciężkich warunkach — są tak często oficjalnie podkreślane. Podkreślaliśmy również, że przez taką decyzję władz, wśród pracowników wzmoże się jeszcze bardziej poczucie obowiązku wobec instytucji pocztowej, — gdyż pracownicy będą wiedzieli, że przez swoją pracę otwierają swym dzieciom możność ustalonej egzystencji.

Wywody nasze spotkały się z życzliwym potraktowaniem w Ministerstwie Poczt i Telegrafów, które wydało odpowiednie dyspozycje Dyrekcjom Okręgów.

Umundurowanie. W memoriałach składanych do M. P. i T. w sprawie umundurowania pracowników pocztowych, wysuwaliśmy postulaty skrócenia używalności poszczególnych jednostek mundurowych przydzielanych pracownikom niższym, zmiany jakości materiału na lepszy, zastosowania ciemniejszego koloru mundurów, oraz wydawania jednostek mundurowych również pracownikom umysłowym, na tych samych zasadach co pracownikom niższym.

Stanowisko Ministerstwa Poczt i Telegrafów w tych sprawach należy podzielić na dwie części — w stosunku do umundurowania pracowników niższych i w stosunku do umundurowania pracowników umysłowych.

Jeżeli chodzi o umundurowanie pracowników niższych, to pewna część postulatów, zawartych w wyżej streszczonych memoriałach, została załatwiona pozytywnie, a mianowicie: Kwoty wstawione do budżetu na umundurowanie pracowników niższych zostały poważnie zwiększone, co poprawiło całość tej sprawy; materiał na letnie i zimowe mundury jest lepszy, a tym samym starcza na dłużej niż poprzednio; okres używalności umundurowania z nowych materiałów wynosi: dla płaszczy zimowych 3 lata, dla mundurów zimowych i letnich 2 sezony. Narazie pozostała nieuwzględniona sprawa zmiany koloru umundurowania na ciemniejszy, z powodu nagromadzenia dużych zapasów materiałów w kolorze dotychczasowym.

Bez uwzględnienia natomiast pozostał postulat dotyczący przyznania umundurowania dla pracowników umysłowych. Według uzyskanej informacji — brak na ten cel dostatecznych kredytów, a przy tym podnosi się okoliczność, że mundury dla pracowników umysłowych nie są przymusowe, wobec czego M. P. i T. uważa, że postulat ten nie jest zbyt istotny.

Naturalnie, w obecnych czasach, kiedy dochodowość naszej instytucji wzrasta nieomal z dnia na dzień, możnaby dość fortunnie polemizować z pojęciem „braku kredytów". Ponieważ jednak wiadomym jest, że na wydatkach każdego resortu jeszcze i dotąd trzyma rękę Ministerstwo Skarbu, komplikuje to znacznie naszą akcję. Nie możemy również — z naszego punktu widzenia — zgodzić się z tezą, że ponieważ mundury dla pracowników umysłowych nie są przymusowe, należy umundurowanie się pracowników umysłowych pozostawić ich własnemu przemysłowi tylko.

Już samo wydanie przepisów mundurowych dla pracowników umysłowych świadczy, że w interesie instytucji pocztowej leży umundurowanie również pracowników umysłowych, a przynajmniej tej ich części, która ma bezpośredni kontakt z publicznością. Pozatem trzeba zaznaczyć, że umysłowi pracownicy Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu mają takie same moralne prawo do korzyści umundurowania służbowego jak ich koledzy, urzędnicy w innych instytucjach państwowych, którzy wszak otrzymują przepisane umundurowanie służbowe za opłatą ¼ ceny kosztu. Dlatego też zabiegi Związku w tym kierunku muszą konsekwentnie trwać i nadal.

Ze sprawą umundurowania wiąże się poniekąd sprawa zaopatrzenia pracowników w płaszcze ochronne. Na skutek przedstawienia tej sprawy w M. P. i T. zaopatrywanie pracowników w płaszcze ochronne postąpiło raźno naprzód i obejmuje coraz szersze kręgi pracowników.

Uprzystępnianie pracownikom możności korzystania z urządzeń pocztowych. W okresie kadencji, na skutek złożonych memoriałów i zabiegów Zarządu, nastąpiło częściowe uprzystępnienie pracownikom możności korzystania z urządzeń naszej instytucji.

Zostało wydane rozporządzenie dotyczące bezpłatnej instalacji telefonów dla pracowników P. P. T. T. oraz, ostatnio, zwolnienie ich, do 4 grupy włącznie, od opłaty radioabonamentu. Ponadto, na skutek naszego memoriału z dnia 24/2 ub. r., ukazało się rozporządzenie, zezwalające na indywidualne korzystanie przez pracowników z bezpłatnej przesyłki paczek żywnościowych.

Wymienione ulgi spotkały się z żywym uznaniem personelu, który widzi w nich nie tylko wartości materialne, lecz przede wszystkim życzliwe nastawienie się instytucji do swych pracowników.

Jedynie ostatnie rozporządzenie, dotyczące zwolnienia od radioabonamentu, wywołało, w pewnej swej części, nieprzyjemne zdziwienie ogółu pracowników. Dotyczy to podziału ich na „bogaczy i biedaków".

Poruszając tę sprawę musimy zaznaczyć, że pracownicy pocztowo-telekomunikacyjni — wysuwając od szeregu lat postulat zwolnienia ich od opłacania radioabonamentu — nie rozumieli go w ten sposób, że zwolnienie to ma nastąpić z uwagi na ich położenie materialne. Takie podejście do tej sprawy jest dla nich nawet krępujące.

Postulat ten wypływa z moralnego prawa do korzystania z urządzeń swojej instytucji, opartego na analogii w innych resortach, jak np. w kolejnictwie, — gdzie wszyscy korzystają z ulgowej ceny węgla, gdzie wszyscy, bez wyjątku, z żonami i dziećmi, korzystają z bezpłatnych i ulgowych przejazdów kolejami i t. p. i t. p.

Nie zatrzymując się dłużej nad tą sprawą, sądzimy, że w świetle tego wywodu Polskie Radio wycofa się z tak niefortunnego podejścia do omawianej sprawy. (D. c. n.).

Błogosławieństwo dla Związku

Prymasa Polski ks. Kardynała Hlonda

Do Zarządu

Związku Pracowników Poczt. Telegr. i Telef.

w Bydgoszczy

DZIĘKUJĘ ZA ADRES, NADESŁANY MI Z XIV WALNEGO ZJAZDU DELEGATÓW KÓŁ MIEJSCOWYCH ZWIĄZKU I BŁOGOSŁAWIĘ ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ NA DALSZĄ POMYŚLNĄ PRACĘ.

Poznań, dnia 23 maja 1938 r.

+ August Kard. Hlond.

Prymas Polski

Nowy regulamin Funduszu Odpraw

§ 1. Na podstawie § 7 lit. j) oraz §§ 69 i 70 Statutu, ustanawia się „Fundusz Odpraw" Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 2. Fundusz Odpraw jest instytucją autonomiczną Związku o charakterze powszechnym, opartą na niniejszym regulaminie, nie posiadającą jednak odrębnej osobowości prawnej.

§ 3. Fundusz Odpraw używa firmy i pieczęci: „Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzp. Polskiej — Fundusz Odpraw".

§ 4. Siedzibą Funduszu Odpraw jest Zarząd Główny Związku Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. Rz. P. w Warszawie.

§ 5. Celem Funduszu Odpraw jest:

a) udzielanie jednorazowych bezzwrotnych zasiłków członkom Związku w razie przeniesienia ich w stan spoczynku lub rozwiązania z nimi stosunku służbowego z jakichkolwiek przyczyn;

b) udzielanie jednorazowych bezzwrotnych zasiłków w razie śmierci członka przed przejściem w stan spoczynku lub rozwiązaniem stosunku służbowego, osobom wskazanym przez zmarłego przed jego zgonem, a w razie braku wskazania — żonie, względnie tej osobie z pośród najbliższej rodziny, która udowodni, że pozostawała na utrzymaniu zmarłego, względnie osobie, która zajęła się jego pogrzebem i przedstawiła rachunki kosztów pogrzebu lub też jest prawnym jego spadkobiercą;

c) udzielanie członkom, względnie osobom, wymienionym wyżej w punkcie b) jednorazowych bezzwrotnych zasiłków w razie gdy członek, w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, ulegnie nieszczęśliwemu wypadkowi, powodującemu utratę zdrowia lub życia.

Okoliczność, że członek uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie względnie w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, winna być stwierdzona przez bezpośrednią władzę przełożoną poszkodowanego, zaś fakt, rodzaj i stopień uszkodzenia — przez lekarza urzędowego wzgl. przez urzędową komisję lekarską.

W pojęciu nieszczęśliwego wypadku mieszczą się takie wypadki, którym członek uległ bez jego woli, a w szczególności: wypadki i katastrofy kolejowe, lotnicze, samochodowe oraz przy posługiwaniu się w wykonywaniu obowiązków służbowych innymi środkami lokomocji mechanicznej, przy użyciu zwierząt pociągowych i nart, wypadki, jakim ulegną członkowie przy wykonywaniu służby doręczycielskiej i posłańczej (np. wypadki spowodowane ruchem ulicznym i na traktach), wypadki, jakim ulegną członkowie przy budowie, naprawach i konserwacji urządzeń telechnicznych, zbrojne napady rabunkowe, porażenia od pioruna i prądu elektrycznego, uszkodzenia w związku z nakazaną przez prawo lub przepisy służbowe obroną, ochroną lub akcją ratowniczą mienia państwowego lub życia obywateli, zwichnięcia, nederwania lub rozerwania mięśni i ścięgien wskutek nadmiernego natężenia sił w czasie pracy lub w związku z wypadkiem, krwotoki wewnętrzne, o ile pozostają w niewątpliwym związku przyczynowym z wypadkiem lub nadmiernym wysiłkiem w pracy i o ile pociągają za sobą ujemne dla zdrowia następstwa, porażenia lub śmierć wskutek wyziewów gazów itp.

Nie dają prawa do odszkodowania wypadki, będące następstwem chorób lub wad organicznych, choroby epidemiczne i zaraźliwe, przeziębienia, zmarznięcia i odmrożenia, porażenia bez następstw, wskutek: przeciągów, udaru słonecznego i wogóle wszelkie skutki działania temperatury powietrza, następstwa stałego lub często powtarzającego się natężenia sił, skutki leczenia lub zabiegów chirurgicznych o ile nie pozostają w ścisłym związku przyczynowym z wypadkiem w czasie służby, samobójstwo i skutki usiłowanego samobójstwa lub inne rozmyślne uszkodzenie własnego organizmu, również w stanie nietrzeźwym lub niepoczytalnym, wypadki wynikłe z powodu omdlenia, zawrotu głowy lub innej chwilowej niedyspozycji, wypadki spowodowane własną nieostrożnością, nie przestrzeganiem obowiązujących przepisów o ochronie zdrowia i życia lub stanem nietrzeźwym, będące następstwem trzęsienia ziemi, działań wojennych lub zaburzeń społecznych, pojedynków i bójek, wypadki zaszłe w czasie udawania się do miejsca pracy lub zleconej czynności urzędowej itp.

§ 6. Dochody i majątek Funduszu Odpraw składają się z:

a) składek miesięcznych;
b) procentów od kapitałów;
c) ruchomości i nieruchomości;
d) legatów, zapisów i dotacji;
e) dochodów nadzwyczajnych.

§ 7. Kapitał stanowiący Fundusz Odpraw może być użyty jedynie na wypłaty zasiłków bezzwrotnych, przy zachowaniu warunków i postanowień przewidzianych niniejszym regulaminem, oraz na pokrycie przewidzianych w budżecie Funduszu kosztów administracyjnych

Wypadki roczne na koszty administracyjne nie mogą przekraczać 4 proc. ogólnych rocznych wpływów Funduszu Odpraw.

§ 8. Za kapitały, majątek oraz zobowiązania Funduszu Odpraw gwarantuje i odpowiada całym swoim majątkiem Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P.

§ 9. Kapitały płynne Funduszu Odpraw winny być lokowane za oprocentowaniem w następujących instytucjach: banki państwowe, Pocztowa Kasa Oszczędności lub Komunalne Kasy Oszczędności. Ponadto Zarządowi Głównemu Związku przysługuje prawo zaciągnięcia w Funduszu Odpraw pożyczki oprocentowanej na 4 proc. rocznie, do wysokości 20 proc. płynnych kapitałów, pod warunkiem użycia uzyskanych stąd funduszów na budowę domów związkowych, związkowych domów wypoczynkowych, lub sanatoriów.

Postanowienia odnośnie pożyczek do 20 proc. płynnych kapitałów Funduszu Odpraw nie mają zastosowania do budowy Domu Związkowego w Warszawie, na który to cel przewiduje się pożyczkę w planie finansowym Domu.

§ 10. W razie wyczerpania się kapitałów Funduszu Odpraw wskutek nieprzewidzianych okoliczności, Zarząd Główny Związku, mocą uchwały plenarnego posiedzenia lub uchwały Walnego Zjazdu Delegatów, może zebrać potrzebne fundusze drogą nadzwyczajnych składek wśród członków.

§ 11. Zarządowi Głównemu Związku przysługuje prawo zawarcia umowy reasekuracyjnej z instytucją lub instytucjami asekuracyjnymi, na warunkach, które winny być zatwierdzone uchwałą plenarnego posiedzenia członków Zarządu Głównego Związku, lub uchwałą Walnego Zjazdu Delegatów.

§ 12. Członkiem Funduszu Odpraw jest każdy członek Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P., który opłaca regularnie miesięczne składki związkowe w wysokości przewidzianej dla członków w czynnej służbie, mających warunki należenia do Funduszu Odpraw.

§ 13. Z każdej miesięcznej składki związkowej członków wymienionych wyżej w § 12), przelewa się na Fundusz Opraw sumę 1 (jeden) zł.

§ 14. Prawo do zasiłków przewidzianych w § 5 niniejszego regulaminu nabywają członkowie Funduszu Odpraw, wymienieni wyżej w § 12, a to

1) do zasiłku przewidzianego w § 5 lit. a) — po 3 latach należenia do Funduszu Odpraw,

2) do zasiłków przewidzianych w § 5 lit. b) i c) — po 2 latach należenia do Funduszu Odpraw.

§ 15. Pracownicy przeds. państw. „P. P. T. i T." mający ponad 30 lat służby policzalnej do wysługi emerytalnej, nie mogą należeć do Funduszu Odpraw, co nie pozbawia ich prawa należenia do Związku Prac. P. T. i T. R. P.

§ 16. Prawo do zasiłków z Funduszu Odpraw gaśnie z chwilą wystąpienia lub wykluczenia członka ze Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P. oraz w razie zalegania z opłatą składek związkowych z winy członka dłużej jak 3 miesiące.

§ 17. Członkowie, którzy z przyczyn wymienionych wyżej w § 16 utracą prawo do zasiłków, tracą również wszelkie prawa do majątku Funduszu Odpraw i z tytułu wniesionych poprzednio składek lub innych opłat na rzecz tego Funduszu, nie mogą rościć żadnej pretensji.

§ 18. Do osób, które ponownie zapiszą się na członków Związku i posiadają warunki należenia do Funduszu Odpraw stosuje się postanowienia § 14 niniejszego regulaminu.

§ 19. Wysokość zasiłków przewidzianych w § 5 li. a) i b) ustala Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Związku zależnie od majątku i stanu finansowego Funduszu Odpraw.

§ 20. Wysokość zasiłków przewidzianych w § 5 lit. c) wynosi:

1) przy utracie życia . . . zł. 3.000

2) przy zaistnieniu trwałej niezdolności do zarobkowania w wysokości

od 70 — 100%	. . . .	zł. 2.000
„ 50 — 69%	. . . .	„ 1.500
„ 40 — 49%	. . . .	„ 1.000
„ 25 — 39%	. . . .	„ 700
„ 15 — 24%	. . . .	„ 500
„ 5 — 14%	. . . .	„ 300

3) w razie wypadku nie powodującego procentowej trwałej utraty zdolności do zarobkowania oraz w razie wypadku pociągającego za sobą utratę zdolności zarobkowej do 4 proc., które natomiast powodują urlop zdrowotny lub leczenie szpitalne względnie w innych zakładach leczniczych, poszkodowany otrzymuje bezzwrotny zasiłek w wysokości od 100 do 250 zł., zależnie od czasu trwania i kosztów leczenia.

§ 21. Z wpływów, jakie otrzymuje Fundusz Odpraw, corocznie przeznacza się 5%

na kapitał rezerwowy, który służy na pokrycie nieprzewidzianych strat oraz na wypłatę zasiłków w razie wyczerpania kapitałów Funduszu.

§ 22. Zasiłki są wypłacane niezwłocznie po złożeniu podania z dołączeniem pisma względnie uwierzytelnionego odpisu pisma ostatecznie zwalniającego ze służby względnie przenoszącego na emeryturę.

Przy świadczeniach przewidzianych w razie śmierci należy przedstawić świadectwo zgonu.

Zasiłki przewidziane w § 5 lit. c) są wypłacane niezwłocznie po złożeniu podania o wypłatę tego zasiłku i zakończeniu postępowania, stwierdzającego zaistnienie nieszczęśliwego wypadku w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

Przy nieszczęśliwym wypadku powodującym trwałą niezdolność do zarobkowania, należy przedstawić urzędowe zaświadczenie Komisji Lekarskiej przy Urzędzie Zdrowia lub odpowiednie zaświadczenie władzy przełożonej (Dyrekcji Poczt) poszkodowanego.

Decyzje o przyznaniu oraz odmowie zasiłku winny być podane do wiadomości zainteresowanego pisemnie, listem poleconym, wzgl. za potwierdzeniem odbioru.

Z przypadającego do wypłaty zasiłku potrąca się wszelkie zobowiązania członka w stosunku do Związku z tytułu udzielonych pożyczek wzgl. zaliczek, zaległych składek związkowych, rat towarowych itp.

Zasiłki należne w razie śmierci członka nie ulegają zajęciom ani też potrąceniom na rzecz jakichkolwiek zobowiązań zmarłego.

§ 23. Prawo do zasiłku powstaje z chwilą zaistnienia okoliczności, uzasadniającej przyznanie zasiłku, a więc z dniem zwolnienia ze służby, przeniesienia w stan spoczynku, śmierci lub daty nieszczęśliwego wypadku.

§ 24. Zasiłki przyznane, a nie podjęte przez uprawnionego w ciągu jednego roku mimo zawiadomienia o przyznaniu, przechodzą na rzecz Funduszu Odpraw.

Niezgłoszenie roszczenia o wypłatę zasiłku w ciągu lat trzech, licząc od daty powstania uprawnienia, powoduje utratę prawa do zasiłku, który przechodzi wówczas na rzecz Funduszu Odpraw.

§ 25. Władzami Funduszu Odpraw są: 1) Prezydium i Zarząd Główny Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P., oraz Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Związku.

§ 26. Do zadań i obowiązków Prezydium Zarządu Głównego Związku, jako Zarządu Funduszu Odpraw, należy: wykonywanie uchwał Walnych Zjazdów Delegatów Kół Miejscowych oraz posiedzeń członków Zarządu Głównego, administrowanie majątkiem i kapitałami Funduszu Odpraw zgodnie z niniejszym regulaminem i uchwalonym budżetem, przyznawanie wzgl. odmawianie zasiłków, prowadzenie wszelkich ksiąg kasowych i ewidencyjnych Funduszu, przedstawianie Walnemu Zjazdowi Delegatów Kół Miejscowych bilansów, wszelkich innych zamknięć rachunkowych i statystycznych oraz projektu preliminarza budżetowego.

§ 27. Członkowie Prezydium Zarządu Głównego Związku, zarządzający Funduszem Odpraw, odpowiadają materialnie za wszelkie straty i szkody Funduszu, powstałe na skutek ich działalności niezgodnej z niniejszym regulaminem lub uchwałami Walnych Zjazdów Delegatów Kół Miejscowych Związku.

§ 28. Organem kontrolującym Fundusz Odpraw jest Główna Komisja Rewizyjna Związku, do obowiązków której należy przeprowadzanie conajmniej 2 razy w roku kontroli rachunkowej i kasowej Funduszu Odpraw oraz legalności gospodarki Prezydium Zarządu Głównego Związku. Sprawozdanie z dokonanej kontroli składa Główna Komisja Rewizyjna na plenarnym posiedzeniu członków Zarządu Głównego Związku względnie na Walnym Zjeździe Delegatów Kół Miejscowych.

§ 29. Do zmiany regulaminu Funduszu Odpraw, pociągania członków Prezydium Zarządu Głównego Związku, jako Zarządu Funduszu, do odpowiedzialności materialnej w przypadkach przewidzianych w § 27 niniejszego regulaminu, likwidacji Funduszu Odpraw, zatwierdzania bilansów i preliminarza budżetowego Funduszu Odpraw, ustalania wysokości składek oraz składek nadzwyczajnych na rzecz Funduszu Odpraw, ostatecznego rozstrzygania pretensyj członków do Funduszu Odpraw oraz wszelkich innych spraw dotyczących Funduszu Odpraw, a regulaminem niniejszym nie określonych wzgl. nie przewidzianych, uprawnione są Walne Zjazdy Delegatów Kół Miejscowych Związku.

§ 30. Uchwała o likwidacji oraz o zmianie regulaminu Funduszu Odpraw winna być powzięta większością conajmniej 2/3 uprawnionych do głosowania uczestników Walnego Zjazdu Delegatów Kół Miejscowych Związku.

§ 31. Majątek Funduszu Odpraw, pozostały w razie likwidacji po zaspokojeniu uprawnionych i przez Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Związku określonych pretensyj, przechodzi na własność Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P.

§ 32. Do ważności uchwał w sprawach wymienionych w § 29, z wyjątkiem spraw określonych w § 30 niniejszego regulaminu, wymagana jest zwyczajna większość uprawnionych do głosowania uczestników Walnego Zjazdu Delegatów Kół Miejscowych Związku.

§ 33. Wszelkie ogłoszenia oraz uchwały Walnych Zjazdów Delegatów Kół Miejscowych Związku, dotyczące Funduszu Odpraw, winny być ogłaszane w organie Związku „Poczta".

§ 34. Niniejszy regulamin obowiązuje z ważnością od dn. 24 maja 1938 r. i z dn. tym traci ważność regulamin uchwalony we Lwowie w dniu 21 stycznia 1936 r. przez Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Związku.

Obecna wysokość zasiłków z Funduszu Odpraw

Zgodnie z § 19 Regulaminu Funduszu Odpraw, XIV Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów ustanowił, na okres do następnego Walnego Zjazdu, zasiłki z Funduszu Odpraw w następującej wysokości:

Zasiłek przewidziany w § 5 pkt. a Regulaminu:

po 3-ch do 4-ch latach należenia do Funduszu Odpraw — 200 zł.,

zaś po upływie 4-ch lat — 350 zł.

Członkom, którzy na zasadzie poprzednio obowiązującego Regulaminu Funduszu Odpraw nabyli prawa do zasiłku, a w związku z uchwaleniem niniejszego Regulaminu, obowiązującego z dniem 24 maja 1938 r. z powodu postanowień § 14 pkt. 1 i 2 prawa te utracili, na wypadek rozwiązania z nimi stosunku służbowego lub też na wypadek śmierci mogą być zwrócone składki wniesione na rzecz Funduszu Odpraw.

Zasiłki z powodu nieszczęśliwych wypadków (patrz § 20 Regulaminu) wynoszą:

a) przy utracie życia — 3.000 zł.;

b) przy zaistnieniu trwałej niezdolności do zarobkowania do 2.000 zł.

W PALĄCEJ SPRAWIE URLOPÓW WYPOCZYNKOWYCH

Kiedy takim tytułem opatrujemy poruszenie sprawy urlopów wypoczynkowych pracowników Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, już samo to świadczy jak bardzo niepomyślnie dla pracowników kształtuje się ta sprawa, bowiem powaga naszego organu nie pozwoliłaby na użycie określeń dosadnych bez uzasadnionej ku temu racji.

Istotnie. Urlopy pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych od dłuższego okresu czasu postawione są tak jakoś niefortunnie, tyle corocznie powstaje wokół nich szumu, gorączkowości, słusznych a masowych narzekań pracowników, — że zdawałoby się jest to jakieś olbrzymie zagadnienie, jakaś wysoce skomplikowana materia, o tak głębokim zasięgu społeczno-ekonomicznym, że przekracza możliwości jednego pokolenia...

Z roku na rok sprawa nie posuwa się naprzód, z roku na rok pozostaje poważny odsetek pracowników, zostawionych poza nawiasem przysługującego im prawa, prawa tak ściśle stosowanego, gdy chodzi o wymogi stawiane pracownikom, a tak jakoś spokojnie negliżowanego w zakresie uprawnień pracowniczych i to tak zasadniczych jak np. urlopy wypoczynkowe.

Nie będzie tu błędnym pogląd, że ta podwójność w sposobie zapatrywania się na obowiązki i uprawnienia pracownicze, w ogólnym nastawieniu się czynników decydujących do zagadnienia bytu i praw pracowników państwowych, bierze swój początek z okresu kryzysu, kiedy od pracowników państwowych wymagano coraz więcej, a dawano coraz mniej.

Wtedy, gdy z ust społeczeństwa nie schodziło słowo kryzys, gdy budżet państwa zamykał się deficytem po 300 i więcej milionów, gdy i w naszej instytucji plany finansowe realizowało się z dużymi trudnościami, — wtedy to pracownik pocztowo - telekomunikacyjny, tak jak i cała rodzina urzędnicza, powiedział so-

bie — ha, cóż... trzeba przetrwać, trzeba przecierpieć dla wyższego celu. Ta patriotyczna postawa pracowników, wykazana w okresie ciężkich zmagań gospodarczych jakie przeżywało Państwo, nie może być jednak — bez największego błędu historycznego i niepowetowanej szkody dla interesu publicznego — poczytywana za pochyłe drzewo przysłowiowe.

Tempora mutantur. Dziś, kiedy sytuacja w kraju i w budżecie państwa, i w naszej instytucji, zmieniła się kardynalnie — trzeba przecież rzetelnie uznać, że nie ma już żadnej takiej racji, która usprawiedliwiałaby dalsze utrzymywanie posunięć z okresu kryzysu. Mimo to — faktem jest, że np. na odcinku polityki urlopowej utrzymuje się u nas założenia kryzysowe.

Ta, nadal kryzysowa, polityka urlopowa polega na nie wymierzaniu odpowiednich kredytów na siły zastępcze, mimo bezspornego faktu, że ilość personelu pocztowo - telekomunikacyjnego jest wysoce niedostateczna, a personel tak przeciążony i obarczony pracą nadliczbową, że dalsze przyrzucanie tej pracy w celach przeprowadzenia urlopów za wzajemnymi zastępstwami — jest praktycznie nie do wykonania.

Ten niezrozumiały dla nas sposób traktowania sprawy urlopowej powoduje, że sprawa ta, z natury rzeczy zwykła, normalna, — urasta u nas do sprawy palącego zagadnienia, które latami nie znajduje należytej regulacji, wytwarzając zamęt, pokrzywdzenia i rozgoryczenie pracowników. Stan ten jest tymbardziej niezrozumiały, skoro nasza instytucja nie może już teraz uskarżać się na brak środków, lub złe koniunktury eksploatacyjne.

Nie można wymagać, aby pracownicy pocztowo - telekomunikacyjni, — bez żadnych istotnych powodów — chcieli rezygnować z przysługujących im urlopów wypoczynkowych, lub też biernie oczekiwać na polepszenie się tej sprawy, kiedyś tam — w dalekiej przyszłości.

Urlop wypoczynkowy jest dla pracowników naszej instytucji największą koniecznością. Służba pocztowo - telekomunikacyjna jest bezspornie jedną z najcięższych, z pośród czynności wykonywanych przez pracowników państwowych. Odbywa się ona przeważnie w niesprzyjających warunkach higienicznych, absorbuje noce, niedziele i święta. W większości wypadków służba ta, jako związana z operacjami pieniężnymi lub z manipulacją przy przesyłkach wartościowych i rejestrowanych, — wymaga ogromnego napięcia uwagi i ciągłej czujności, a więc ponadto bardzo szybko wyczerpuje system nerwowy pracowników.

Po roku takiej pracy, pracownik pocztowo - telekomunikacyjny jest już tak wyczerpany, że z największym wysiłkiem stara się dobrnąć do dnia swego urlopu wypoczynkowego. Nie trudno wyobrazić sobie, co musi się dziać w umysłowości takiego pracownika, jak kształtuje się jego stan psyhiczny, gdy widzi, że z upragnionego, a tak bardzo koniecznego dla zdrowia urlopu, albo nic nie będzie, albo też, że otrzyma go w takich warunkach, które zniwelują jego wartość. Takimi warunkami, niwelującymi wartość urlopu wypoczynkowego, są przeważnie urlopy za wzajemnym zastępstwem.

Urlop za wzajemnym zastępstwem może mieć rację bytu. Będzie to tam, gdzie rodzaj pracy nie wymaga natychmiastowego wykonania jej, lub gdy pracy nie ma tak dużo, aby nie mogli jej podołać pozostali pracownicy bez uszczerbku dla zdrowia i bez znacznego pogwałcenia ustawowych norm pracy. Może więc on mieć zastosowanie w pracy ściśle biurowej różnych urzędów państwowych, gdzie załatwienie mniej pilnych spraw odkłada się bez większej szkody na okresy późniejsze. Natomiast przeszczepianie zasady wzajemnych zastępstw urlopowych do pracy wykonawczej w urzędach pocztowo - telekomunikacyjnych, zwłaszcza w urzędach mniejszych, z reguły nie może dawać pozytywnych rezultatów.

Nikt nie zaprzeczy, że w ogromnej ilości naszych urzędów pocztowo - telegraficznych służba trwa znacznie dłużej, ponad oficjalny rozkład godzin, że absorbuje niekiedy po kilkanaście godzin na dobę. Jeżeli zaś chodzi o służbę doręczycielską, to ta, notorycznie i nagminnie, kłóci się z pojęciem ustawowego dnia pracy.

W takich warunkach urlop za wzajemnym zastępstwem staje się niemożliwością, a plany urlopowe, w urzędach tak przeciążonych pracą — są jedynie piękną robótką kancelaryjną.

Jeżeli mimo wszystko wiele urzędów w opisanych warunkach volens-nolens przeprowadza urlopy bez pomocy sił zastępczych, to czyni to kosztem nadludzkiego obarczenia pracą pozostałych pracowników, a urlopy takie nie dają istotnej korzyści, gdyż nadmierna praca bardzo rychło zabiera z powrotem uzyskany w czasie urlopu zasób sił życiowych. Poza tym urlopy takie wloką się żółwim krokiem, z reguły nie są w stanie objąć wszystkich pracowników i nikomu z nich nie dają wewnętrznego zadowolenia, które jest również warunkiem należytego wypoczynku.

Opisane warunki złożyły się na to, że sprawa urlopów wypoczynkowych pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych, stała się sprawą na wskroś pilną, palącą, wymagającą bezzwłocznego uporządkowania. Może to nastąpić jedynie przez dostosowanie ilości personelu do potrzeb wzmożonego ruchu pocztowo - telekomunikacyjnego, z uwzględnieniem rezerw na choroby, ćwiczenia wojskowe, urlopy, etc.

Prawo do urlopów nie może być prawem warunkowym, które wywraca ladajaki objaw, a obecnie — objaw nawet tak dla instytucji pomyślany, jakim jest wzmożenie się ruchu pocztowo - telekomunikacyjnego.

Słyszeliśmy zawsze, że z pomyślnością interesów Polskiej Poczty Telegrafu i Telefonu będzie się wiązać pomyślność jej pracowników. Tymczasem, ze zwiększeniem się obrotów P. P. T. T. zwiększyła się jedynie praca i trudność uzyskania urlopu wypoczynkowego. Z tym pogodzić się nie możemy w żaden sposób i w żaden sposób nie odstąpimy od żądania bezzwłocznego uporządkowania czasu pracy oraz sprawy urlopowej, przez odpowiednie zwiększenia stałego personelu P. P. T. T., względnie sił zastępczych.

* * *

Doraźne trudności przy uzyskiwaniu urlopów wypoczynkowych przez pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych są tylko cząstką poruszonej sprawy. Nie mniej ważne, a przy tym zasadnicze znaczenie, ma sprawa wymiaru tych urlopów. Tu pracownicy pocztowo - telekomunikacyjni od kilku lat są wybitnie pokrzywdzeni w stosunku do innych pracowników państwowych oraz prywatnych pracowników umysłowych. Pokrzywdzenie to polega na następującej różnicy w prawach:

W myśl ramowych postanowień ustawodawczych Państwa Polskiego, każdy najemnie pracujący obywatel ma nienaruszalne prawo do corocznego urlopu wypoczynkowego. Urlop ten dla pracowników umysłowych nie może być mniejszy niż 4 tygodnie.

Na tej podstawie zasadniczej, wszystkie pochodne rozporządzenia czy umowy, jak rozporządzenia o stosunku służbowym publiczno - prawnym, oraz umowy o pracy o charakterze prywatno - prawnym, — zawierają przepis czy paragraf, gwarantujący pracownikowi prawo do corocznego urlopu, w granicach co najmniej takich jak w ustawie ramowej.

Tak jest we wszystkich, bez wyjątku, umowach o pracy prywatnych pracowników umysłowych, tak jest w pragmatykach urzędników państwowych różnych resortów, tak też było i u nas, ale obecnie, od kilku lat, tak nie jest, gdyż urlopy pracowników umysłowych Polskie Poczty, Telegrafu i Telefonu rozpoczynają się nie od czterech tygodni, a od trzech tygodni.

Jest to pokrzywdzenie bardzo poważne i bardzo drażniące, zwłaszcza że służba pocztowo - telekomunikacyjna jest służbą bardzo ciężką i odpowiedzialną, a przy tym nader nisko wynagradzaną.

Sprawę tę poruszamy już nie po raz pierwszy. Takie, specjalne, pokrzywdzenie w wymiarze urlopów pracowników Polskiej Poczty Telegrafu i Telefonu — pracowników instytucji, które nigdy nie była instytucją deficytową, lecz zawsze, nawet w najgorszych czasach, dawała poważne dochody, — takie pokrzywdzenie pracowników, którzy, bezspornie, pracują ciężej i więcej od innych a wynagradzani są gorzej od innych pracowników państwowych — jest absolutnie niezrozumiałe i niczem usprawiedliwione być nie może.

To też i obecnie, poruszając sprawę urlopów umysłowych pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych, stoimy na stanowisku że normy tych urlopów winny być dostosowane do norm urlopowych innych pracowników państwowych, aby wreszcie ta niezrozumiała i nieuzasadniona krzywda należała do przeszłości.

Pragnęlibyśmy, aby nasze władze wczuły się w ducha i ambicję pracownika, który czuje się być wart przynajmniej takich urlopów, jakie Państwo Polskie przyznało innym pracownikom państwowym i prywatnym pracownikom umysłowym.

Pragnęlibyśmy więc bardzo gorąco, aby inicjatywa naprawienia omawianej krzywdy wyszła ze strony naszych, resortowych władz.

Jeżeli to nie nastąpi, jesteśmy przekonani, że w naszych usiłowaniach o naprawienie tej krzywdy poprze nas cała prasa polska i cała opinia publiczna, co umożliwi nam postawienie jej w drodze inicjatywy poselskiej.

Poruszając sprawę wymiaru urlopów umysłowych pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych, nie można pominąć jej również w stosunku do niższych pracowników Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu. Ci, taksamo jak i pracownicy umysłowi, doznali strat w wymiarze urlopów.

Przed kilku laty normy urlopowe niższych pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych rozpoczynały się od 3 tygodni, obecnie rozpoczynają się od 2 tygodni.

Niżsi pracownicy pocztowo - telekomunikacyjni zostali więc zrównani w wymiarze urlopów z pozostałymi niższymi funkcjonariuszami państwowymi.

Na pozór, zdawałoby się, że wszystko jest w porządku. W istocie, jednak, zaistniała krzywda. Niżsi pracownicy pocztowi utracili nabyte prawo, a prócz tego przyrównanie ich czynności, a przez to i uprawnień, do czynności innych niższych pracowników państwowych jest życiowo nieuzasadnione.

Wartość czynności służbowych niższych funkcjonariuszów pocztowo telekomunikacyjnych absolutnie nie może być zrównana z wartością czynności innych funkcjonariuszów państwowych, które, poza kolejnictwem, są z reguły czynnościami usługi biurowej. Wystarczy porównać czynności doręczyciela pieniężnego lub listowego, ambulansera, ekspedienta w dziale dekartacji itp. — z czynności np. woźnego lub szatniarza w jakimkolwiek innym urzędzie pańswowym, aby odrazu dostrzec tę ogromną różnicę w skategoryzowaniu i wartości pracy, na korzyść niższego pracownika naszej instytucji.

Pozatem służba niższego funkcjonariusza państwowego nie może narazić go na żadne niezależne od niego przykre konsekwencje, a natomiast służba niższego pracownika naszej instytucji prawie wszędzie może narazić go (tak jak i urzędnika) na osobistą odpowiedzialność materialną, oraz utratę zdrowia a nawet życia, jak np. w służbie technicznej, ambulansowej, peronowej, bądź też przez napady rabunkowe.

Trzeba też pamiętać, że służba niższego pracownika pocztowo - telekomunikacyjnego wymaga dużego wysiłku fizycznego, a odbywa się w nader niesprzyjających warunkach, jak kurz, słota, mrozy, upały, przebieganie setek pięter itd. itd.

Ta istotna różnica wartości czynności służbowych niższego pracownika w służbie pocztowo - telekomunikacyjnej, wymagających składania nawet egzaminów fachowych, przemawia bardzo ważko za traktowaniem też służby jako służby o przeważającym elemencie czynności umysłowych. Stąd też i pierwszy wymiar urlopów wypoczynkowych dla tych pracowników powinien grawitować między normą ustanowioną dla pracy i fizycznej i pracy umysłowej tj. wynosić 3 a nie 2 tygodnie, tak jak to bardzo słusznie zostało ustanowione w 1928 roku.

Wymienione i omówione tu dwa postulaty, dotyczące usunięcia obecnych trudności w udzielaniu urlopów wypoczynkowych oraz zwiększenia norm tych urlopów do norm poprzednio stosowanych, stanowią pilną, palącą konieczność, — są powszechnym postulatem pracowników Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu.

Czas bo też najwyższy, aby nareszcie, w 20-tym roku istnienia naszej instytucji, sprawa ta weszła w normalne łożysko.

Budownictwo mieszkaniowe

Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon"

Niewątpliwie jedną z najdokuczliwszych bolączek pracowników pocztowych jest brak odpowiednich, tanich mieszkań, dający się odczuwać nie tylko w największych ośrodkach, lecz nawet w licznych stosunkowo małych ośrodkach, gdzie specyficzne warunki miejscowe powodują głód mieszkaniowy.

Wprawdzie bolączka mieszkaniowa nie jest wyłącznie bolączką pracowników pocztowych, jest raczej bolączką społeczną, trapiącą i inne warstwy społeczeństwa, tym niemniej jednak bolączkę tę odczuwają najostrzej niezamożne i najgorzej uposażone warstwy społeczne, do których należą, niestety, pracownicy pocztowi.

Brak mieszkań, jak już zaznaczyliśmy, daje się odczuwać nie tylko w największych ośrodkach, lecz i w ośrodkach najmniejszych i gdybyśmy chcieli je wszystkie wyliczyć, to zapełnilibyśmy nimi, bez mała cały numer „Poczty". Nie leży to w naszych intencjach tymbardziej, że rzeczy te są ogólnie znane. Dla przykładu jedynie wskażemy choćby Radom i Warszawę, a do niedawna rażącym przykładem braku i drożyzny mieszkań była Gdynia.

Skutki braku mieszkań dla pracowników pocztowych są opłakane. Brak mieszkań powoduje, że pracownicy pocztowi muszą rezygnować z korzystania z jako tako kulturalnych mieszkań, zadawalając się najbardziej prymitywnymi pomieszczeniami.

Stąd powstaje niemożliwość zastosowania koniecznych wymogów higieny, a co za tym idzie—brak odporności u pracowników pocztowych na wszelkiego rodzaju choroby i dolegliwości. Brak i drożyzna mieszkań powoduje również konieczność zamieszkania zdala od miejsc pracy tj. od placówek p. t. W większych ośrodkach pracownicy p. t. zamieszkują, w najlepszym wypadku krańce miast, a z reguły prawie osiedlają się w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od miasta, w którym ma siedzibę placówka p. t.

Ze względu na konieczność codziennego dojeżdżania do pracy — pracownicy tracą po kilka godzin dziennie na same przejazdy, a ponieważ czas stracony na przejazd, skraca wypoczynek pracownika, przeto pracownik jest stale przemęczony, nie może pełnić trudniejszej pracy, a jeśli ją pełni, to następnie częściej choruje z przemęczenia.

Również wyniki pracy pracownika, który do służby zgłasza się przemęczony długą, bo trwającą nie raz do 3-ch godzin podróżą, muszą być mierne.

Nie jest to jednak pedyna niedogodność, gdyż tu musimy przyjąć pod uwagę, że praca w placówkach p. t. rozpoczyna się bardzo wcześnie, prawie w nocy. Często pracownik musi zgłaszać się dwa razy dziennie do pracy, a nierzadko kończy pracę późno w nocy z tym, aby już wczesnym rankiem zgłosić się ponownie do pracy.

Mieszkanie położone w pobliżu miejsca pracy, z prymitywnymi choćby wygodami, jest obecnie niedościgłym marzeniem tysięcy pracowników pocztowych, łaknących wypoczynku po męczącej fizycznej i umysłowej pracy, trwającej nie 7 i 8, lecz 9 i 10, a często i więcej godzin.

Istniejący stan rzeczy musi budzić bardzo poważne zastrzeżenia nie tylko wśród szerokich rzesz pracowników pocztowych, lecz i wśród władz zwierzchnich Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon". Pracownicy pocztowi sami na własnej skórze odczuwają wszystkie niewygody i męki braku mieszkań. Władze Przedsiębiorstwa muszą te rzeczy odczuwać, wprawdzie w formie pośredniej, gdyż stały i wysoki procent nieobecnych w służbie pracowników zmusza do zastanowienia się nad przyczynami tej nieobecności.

Otóż poważną przyczyną nieobecności personelu są rzeczywiście, między innymi: niehigieniczne warunki mieszkaniowe, stałe zmęczenie, powodowane nie tylko pracą, ale i odbywaną codziennie drogą z pracy do domu i z powrotem, wreszcie dość częste niedosypianie, ze względu na zbytnią odległość miejsca pracy od miejsca zamieszkania.

Wydaje się, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów zainteresowało się sprawą budowy mieszkań dla pracowników pocztowych, budując i wznosząc tu i owdzie domy mieszkalne. Niestety, jest to zaledwie b. skromny wstęp do rozpoczęcia budownictwa mieszkaniowego naszego Przedsiębiorstwa. Potrzeby pod tym względem są tak ogromne, że budownictwo mieszkaniowe musi przybrać b. szybkie tempo, aby podołać najpilniejszym potrzebom chwili.

Budownictwo mieszkaniowe Przedsiębiorstwa musi rozwinąć się jaknajintensywniej, ze względu nie tylko na palące potrzeby pracowników, lecz, jak już zaznaczyliśmy i ze względu na interes Przedsiębiorstwa, które dostarczając tanich i higienicznych mieszkań swym pracownikom, poprawia warunki ich bytowania, stwarzając równocześnie zatęp chętnych do pracy, wypoczętych i bardziej wydajnych w pracy pracowników.

Budownictwo mieszkaniowe, nie musi być złą lokatą kapitałów, jeśli się zważy, że wszystkie bez wyjątku większe instytucje państwowe i samorządowe budują mieszkania dla swych pracowników, nie dysponując nawet częścią tych kapitałów, jakimi dysponuje nasze Przedsiębiorstwo.

A cóż mówić o inicjatywie prywatnej? Setki osób prywatnych, dysponując odpowiednimi funduszami, przystępuje do budowy domów mieszkalnych i uważa, że jest to bardzo dobra lokata kapitału, a nadto kapitał, umieszczony w budowli przynosi większe oprocentowanie, niż złożony na procentach w instytucjach bankowych.

Można powiedzieć, że władze naszego Przedsiębiorstwa dużo już uczyniły w kierunku rozwoju budownictwa pocztowego i że w pierwszym rzędzie budownictwo lokali placówek p. t. musi być postawione na odpowiednim poziomie.

Zgadzamy się całkowicie z takim poglądem, gdyż higieniczne warunki pracy leżą również w interesie pracowników. Uważamy jednak, że równocześnie z rozwojem budownictwa dla celów eksploatacyjnych, musi w tym samym stopniu rozwijać się i budownictwo mieszkaniowe. Jeśli na przeszkodzie stoi brak funduszów, to Przedsiębiorstwo może i powinno na cele budownictwa mieszkaniowego zaciągnąć pożyczki.

Pożyczki budowlane uzyskuje każdy obywatel, o ile udowodni, że rozpoczął bu-

dowę i że brak mu funduszów na wykończenie budowli. Wydaje się tym łatwiejsze zaciągnięcie pożyczki przez Przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“, które daje należytą gawarancję spłaty zaciągniętych pożyczek i którego budynki mieszkaniowe powinny być jedną z form lokaty kapitałów.

Intensywnie rozwinięte budownictwo mieszkaniowe byłoby bardzo dodatnim czynnikiem, działającym pobudzająco na życie gospodarcze Państwa, przyczyniłoby się w bardzo poważnym stopniu do regulacji cen mieszkań w najdroższych pod tym względem ośrodkach, byłoby jedną z form poprawy bytu dla szerokich rzesz pracowników pocztowych, zwiększałoby majątek Przedsiębiorstwa, przyczyniałoby się do rozbudowy wielu ośrodków.

Że zagadnienie budownictwa mieszkaniowego nie jest należycie doceniane, świadczą o tym fakty, iż przy budowie większych lub mniejszych budynków dla urzędów pocztowych, prawie z reguły przewiduje się mieszkanie tylko dla naczelnika urzędu, zrzadka dla pracownika obsługi technicznej lub niższego funkcjonariusza, mieszkań zaś dla innych pracowników, którzy jednak muszą gdzieś mieszkać, nie przewiduje się prawie nigdy. A przecież już przy niewielkim stosunkowo nakładzie kapitału, tam, gdzie buduje się gmach pocztowy, mogłyby być przewidywane mieszkania, jeśli nie dla wszystkich pracowników, to przynajmniej dla pewnej ich części.

Sądzimy więc, że w rozważaniu i decyzjach sprawy budownictwa mieszkaniowego Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ muszą nastąpić decydujące zmiany. Zmiany winny iść w tym kierunku, że budownictwo mieszkaniewo winno zdobyć sobie prawo figurowania w preliminarzach budżetowych w sumach bardzo poważnych. Obecnie figurujące sumy nie mogą być podstawą do preliminowania sum na przyszłość. Preliminowane w przyszłości sumy muszą być współmiernie duże do rzeczywistych w tym względzie potrzeb, które jak już zaznaczyliśmy, są ogromne. Jeśli zaś brak funduszów własnych stoi na przeszkodzie do postawienia sprawy budownictwa na należytym poziomie, to należy wykorzystać kredyt w instytucjach, w planach działalności których leży rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Dysponując własnym aparatem administracyjno - budowlanym, Przedsiębiorstwo może i powinno budować taniej, niż to robią przedsiębiorcy prywatni. Ceny mieszkań winny być przeto odpowiednio niższe od cen w domach prywatnych i dostosowane do możliwości finansowych pracowników. Ponieważ większość pracowników pocztowych stanowią pracownicy o mniejszym stosunkowo wynagrodzeniu, przeto w nowobudujących się domach powinno być więcej małych mieszkań: dwuizbowych.

W ramach krótkiego artykułu, który w dodatku ma na celu nie merytoryczne rozważania na temat możliwości rozwijania budownictwa mieszkaniowego Przedsiębiorstwa, lecz zwrócenie uwagi na doniosłość i konieczność zaktualizowania tego bardzo poważnego zagadnienia, nie sposób wyczerpać wszystkich argumentów, przemawiających za koniecznością budowy domów mieszkalnych. Nie ulega jednak wątpliwości, że konieczność budowania domów nie jest kwestionowana przez nikogo i że sprawa ta utyka jedynie z powodu braku odpowiednio dużych sum. Wydaje się jednak, że przy olbrzymim majątku, jakim dysponuje Przedsiębiorstwo, sprawa otrzymania odpowiednich kredytów na budownictwo mieszkaniowe jest do załatwienia, chodzi tylko o postawienie jej na odpowiedniej płaszczyźnie.

Poruszenie tej sprawy jest naszym obowiązkiem, a to tymbardziej, że na brak mieszkań utyskują wszyscy bez wyjątku pracownicy pocztowi, czy to w prywatnych rozmowach, czy przy okazji walnych zebrań i zjazdów, podkreślając, że jednak w całym szeregu innych instytucji państwowych sprawa mieszkań pracowniczych została pomyślnie załatwiona.

Na naszym terenie sprawa ta znajduje się zaledwie w zaczątku.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów niewątpliwie jest w posiadaniu danych, jakie ośrodki odczuwają najwięcej brak mieszkań. Zresztą dane te nie trudno jest uzyskać lub zebrać, a w związku z potrzebami poszczególnych ośrodków opracować szczegółowy plan budownictwa mieszkaniowego i przystąpić jaknajszybciej do jego realizacji.

O to właśnie prosimy my, wszyscy pracownicy pocztowi, pozbawieni tanich i higienicznie urządzonych mieszkań.

ANALIZA PRZEPISÓW SŁUŻBOWYCH

IV.

Dlaczego skasowano dziennik ruchu telefonicznego

W n-rze 5 „Poczty“ z roku bież. kol. Giergielewicz w artykule p. t. „O potrzebie prowadzenia dziennika ruchu telefonicznego“ — stara się dowieść, że w centralach małych, gdzie nie ma osobnych stanowisk międzymiastowych, a telefonistka obsługuje jednocześnie ruch miejski, międzymiastowy oraz wykonuje pomocnicze prace, jak obsługa rozmównicy, sprzedaż znaczków i t. p. — jest celowym prowadzić dziennik ruchu.

Za prowadzeniem dziennika ruchu w centralach małych, zdaniem autora, przemawiają następujące względy:

1) notowanie rozmów na kartkach zamówieniowych wymaga znacznie więcej czasu, niż notowanie w dziennikach ruchu;

2) ciągłość rubryk dziennika ruchu pozwala na obejmowanie wzrokiem wszystkich rozmów zgłoszonych, zachowanie kolejności połączeń i notowanie czasu trwania rozmów, gdy tymczasem system kartkowy zmusza do rozpraszania uwagi i do pracy pamięciowej, która często zawodzi i powoduje skargi abonentów;

3) telefonistka w wolnych chwilach ma możność wypisać kartki zamówieniowe i uzgodnić je z wpisami w dzienniku ruchu, co wyklucza możliwość omyłek, i

4) na podstawie dzienników ruchu urząd miał możność kontrolować pracę telefonistki, załatwiać zgłaszane reklamacje i przeprowadzać kontrolę, z centralami współpracującymi.

Ponieważ wszystkie momenty, wysuwane przez autora, były znane i przy decydowaniu o skasowaniu dziennika ruchu, a jako pozornie rzeczowe i mało przekonywujące nie wpłynęły na konieczność utrzymania tegoż, — uważam za konieczne uzasadnić, jak w świetle całokształtu analicy i właściwych metod pracy w służbie telekomunikacyjnej sprawa ta przedstawia się.

Uskutecznianie telefonicznych połączeń międzymiastowych, niezależnie od tego, przez jakie centrale pod względem wielkości są uskuteczniane, odbywa się za pomocą trzech czynników: obwodu międzymiastowego, urządzeń stacyjnych i obsługi.

W zespole wymienionych trzech czynników najdroższym jest obwód międzymiastowy. Koszt obwodu międzymiastowego ma bezwzględny i decydujący wpływ na wysokość kosztów własnych, od których uzależniona znów jest wysokość opłaty za rozmowy międzymiastowe. Analizując koszty własne i ustalając wysokość opłaty za rozmowy międzymiastowe, musimy uwzględniać fakt, że obwód międzymiastowy w praktyce nie jest wykorzystywany w ciągu całej doby z jednakową siłą, a są godziny — szczególnie w nocy — gdy jest zupełnie bezczynny.

Obciążenie obwodu międzymiastowego uzależnione jest w wysokim stopniu od napływu zamówień na rozmowy międzymiastowe. Ponieważ ilość tych zamówień jest największa w godzinach silnego ruchu i to szczególnie między godziną 9 a 12 rano, w których zamyka się szczytowe obciążenie każdego obwodu, — powinno się dążyć, aby efektywny czas wykorzystania obwodu telefonicznego dla rozmów w tym okresie był jaknajwiększy. Cel ten osiągniemy wtedy, gdy telefonistka będzie jaknajmniej absorbowana czynnościami kancelaryjnymi i najwięcej czasu i uwagi poświęci dobrej eksploatacji obsługiwanych obwodów międzymiastowych. Przy dobrej organizacji obsługi i wyszkoleniu tej ostatniej, która zapewnia harmonijną współpracę telefonistek biorących udział w wykonaniu połączenia i przy uproszczeniu do maksimum manipulacji — zdołano ustalić wysoki współczynnik wykorzystania obwodu w ciągu godziny, dochodzący do 45 minut taryfowo płatnych. Do takich rezultatów doszły niektóre zarządy zagraniczne.

Ponieważ Polska rozporządza jak dotychczas jeszcze ograniczoną, a w wielu wypadkach niedostateczną ilością obwodów międzymiastowych, których szczytowe obciążenie zostało już w wielu kierunkach przekroczone, o ile chodzi o normy przyjęte — radykalne uproszczenie manipulacji stosowanej u nas dotychczas w międzynarodowej służbie ruchu, stało się tym bardziej konieczne. Należało więc stworzyć telefonistce międzymiastowej takie warunki pracy, aby mogła cały swój czas i uwagę poświęcić na zwiększenie szybkości w obsłudze klijenta i obwodu, przez co w rezultacie osiągnie się tak pożądane zwiększenie przelotności obwodów międzymiastowych.

Obserwacja pracy telefonistek międzymiastowych, szczególnie w godzinach silnego ruchu, wykazała, że zużywają one wiele czasu na czynność uboczną, jaką było prowadzenie dziennika ruchu telefonicznego przy każdej łącznicy, a na obwodach

bardziej obciążonych i dalekobieżnych — nawet osobno dla każdego obwodu.

Obliczenia, przeprowadzone na podstawie chronometrażu, wykazały, że czynności związane z prowadzeniem dziennika ruchu zabierają telefonistce międzymiastowej jedną trzecią czasu, zużywanego wogóle na czynności, związane z wykonaniem połączenia międzymiastowego. Praca ta była tym bardziej nieproduktywna, że telefonistka międzymiastowa zapisywała najpierw wszystkie dane, dotyczące rozmowy raz na kartce zamówieniowej, a drugi raz powtarzała je w dzienniku ruchu.

Prowadzenie dziennika ruchu miało na celu:

1) kontrolę pracy telefonistki pod względem dokładności, sumienności i wydajności pracy;

2) możność zbierania danych statystycznych;

3) posiadanie materiału dowodowego przy załatwianiu rekalmacji.

Analizując korzyści, jakie dawał dziennik ruchu, dochodzi się do wniosku, że miały one charakter raczej wtórny, ułatwiający załatwianie bądź likwidowanie wypadków i spraw, które związane były z przeprowadzoną już rozmową międzymiastową. Osiągane jednak korzyści nie stały w żadnym stosunku do ponoszonych strat.

Posiadany materiał informacyjny z zarządów obcych i analiza własnych spostrzeżeń, doyrowadziły do wniosku, że motywy, które przemawiały kiedyś za wprowadzeniem dziennika ruchu, w obecnych warunkach straciły już wiele na znaczeniu.

Dobrze zorganizowana kontrola ruchu i modernizacja central telefonicznych, oraz dokonana uprzednio reorganizacja obsługi urządzeń stacyjnych, pozwoliły dojść do wniosku, że można sobie zapewnić w inny sposób posiadanie tych danych, które dawały dotychczas dzienniki ruchu. Należy również mieć na uwadze, że przy wprowadzanym obecnie ruchu przyśpieszonym (bez oczekiwania), lub jednokierunkowym, prowadzenie dziennika ruchu jest technicznie niemożliwe.

Wychodząc z tych założeń, skasowano najpierw dzienniki ruchu we wszystkich większych centralach. Wzorcowa instrukcja o organizacji służby kontrolnej w poszczególnych centralach, daje możność zapewnienia sobie materiału potrzebnego dla możliwości oceny wydajności i dokładności pracy telefonistek, oraz statystyki i prawidłowego załatwiania reklamacji.

Ponieważ okres próbny dał wyniki zadawalniające, rozszerzono więc system bezdziennikowy i na wszystkie mniejsze centrale.

Po skasowaniu dzienników ruchu można w sposób następujący podsumować osiągnięte dodatnie wyniki:

1) zmniejszenie pracy telefonistki o 1/3, a tym samym danie jej możności wydatniejszego wykorzystania obsługiwanych obwodów międzymiastowych, oraz zwracania większej uwagi na przebieg rozmowy i czas jej trwania, co wpływa również na zmniejszenie reklamacji;

2) usprawniono i przyśpieszono obsługę abonentów, albowiem cała uwaga telefonistki skierowana jest wyłącznie na wykonanie połączenia, a nie na czynności kancelaryjne;

3) zmniejszyła się ilość cofniętych i opóźnionych rozmów, co ma wpływ na zwiększenie dochodów przedsiębiorstwa;

4) osiągnięto oszczędność w drukach.

Uproszczona w ten sposób manipulacja dała w rezultacie i te korzyści, że można było przejść bez większych trudności na obliczanie czasu trwania prowadzonej rozmowy międzymiastowej ponad 3 minuty według pojedyńczych minut.

W urzędach, obsługiwanych przez jednego pracownika, z braku możności przeprowadzania kontroli opłat za rozmowy międzymiastowe na miejscu, zamówienia na rozmowy międzymiastowe zapisywane są na specjalnych drukach zamówieniowych przez kalkę. W ten sposób w urzędach i agencjach jednoosobowych oryginał zgłoszenia na rozmowy międzymiastowe wydawany jest przy rachunku abonentowi, a odpis pozostaje jako dokument, ułatwiający urzędowi obwodowemu, rejonowemu lub inspektorowi w trakcie rewizji kontrolę prawidłowości pobierania opłat za rozmowy międzymiastowe.

Zgodnie z § 27 Regulaminu Telefonicznego, część I (V TF 3) dziennik ruchu, jako druk, pozostał; jest jednak prowadzony tylko w wypadkach sporadycznych, przez z góry określony okres czasu, dla celów statystycznych, albo też w celu czasowej kontroli lub obserwacji ruchu na tych obwodach, na których naczelnik urzędu obwodowego lub rejonowego uzna to za wskazane, ze względu na interes służby.

Przy ustalaniu metod pracy w ruchu międzymiastowym, ze względu na konieczność zachowania jednolitości, jest nie do pomyślenia wprowadzenie innej manipulacji w centralach mniejszych, a innej w dużych.

Na szybkość i sprawność obsługi międzymiastowej przy wykonaniu połączenia międzymiastowego składa się z reguły praca dwóch osób, a bardzo często i kilku. Najmniejsza nieuwaga bądź zaniedbanie ze strony jednej z nich, niweczy wysiłki całego zespołu. Uniknąć omyłek i nieporozumień można tylko wtedy, gdy manipulacja jest jaknajprostsza, a głównie — jednolita, na terenie wszystkich central międzymiastowych.

Żyjemy w okresie wysiłków nad uproszczeniem manipulacji, w okresie usuwania wszelkich zbędnych czynności. Każda czynność zatem musi być głęboko przemyślana i wszystko, co nie jest dla służby konieczne, musi zostać usunięte, gdyż w każdym przedsiębiorstwie powinna obowiązywać dewiza: „Czas — to pieniądz".

J. Jaskulski

ZNACZENIE I ROLA OBROŃCY W PROCESIE DYSCYPLINARNYM

Zgodnie z § 8 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1936 r. o Komisjach Dyscyplinarnych dla pracowników przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon, oskarżonemu pracownikowi służy prawo przybrania sobie obrońcy z pośród pracowników P.P.T.T., jak również z pośród pracowników państwowych, zamieszkałych na obszarze, na który rozciąga się zakres działalności Komisji Dyscyplinarnej.

A zatem obrońcą może być każdy pracownik państwowy, bez względu na przynależność resortową, jedynie pod warunkiem zamieszkiwania na tym terenie, gdzie ma miejsce zakres działania Komisji Dyscyplinarnej.

Rzecz oczywista, że należyte spełnienie przez pracownika, występującego w charakterze obrońcy, swej roli, uzależnione jest od znajomości rzeczy i przygotowania się do spełnienia tej, tak ważnej w procesie dyscyplinarnym, funkcji.

Nieodzownym warunkiem więc będzie należyte poznanie przepisów, regulujących stosunki służbowe pracownika pocztowego — zapoznanie się, przynajmniej ogólne, z kodeksem postępowania karnego, na którym oparte jest również postępowanie dyscyplinarne.

W kilku kolejnych artykułach postaramy się wyczerpać temat o roli i znaczeniu obrońcy, aby w ten sposób przygotować tych kolegów młodszej generacji, którym w przyszłości może przypaść w udziale zaszczyt występowania w charakterze obrońcy.

Pojęcie przewinienia służbowego.

Powodem pociągnięcia pracownika pocztowego do odpowiedzialności służbowej jest popełnienie przez niego przewinienia; przewinieniem zaś, w rozumieniu § 64, jest każde naruszenie obowiązków służbowych.

Zgodnie z pojęciami prawa publicznie obowiązującego, którego częścią jest również i prawo o stosunku służbowym pracownika państwowego lub też pracownika przedsiębiorstwa o charakterze państwowym, przewinieniem jest popełnienie takiego czynu, którego wyraźnie wzbraniają wydane prawnie przepisy. Ponadto uchylenie się od wykonania pewnych czynności, nakazanych przez zwierzchnika lub też nie wykonanie czynności przewidzianych regulaminem wewnętrznym placówki państwowej, stanowić będzie również przewinienie.

Jak widać z powyższego, przewinienie służbowe może wyrazić się w postaci wykonania wzbronionego działania, jakoteż zaniechania pewnych nakazanych czynności — czyli innemi słowy — uchylenia się od wykonania nakazanego działania.

Zastanowić się należy nad kwestią, jakie mianowicie muszą być okoliczności, ażeby czyn pewien mógł być zakwalifikowany jako przewinienie karalne.

Aby karalność ewentualna miała pewne usprawiedliwienie, popełniony czyn musi być wyraźnie sprzeczny z obowiązującymi przepisami czyli: jeżeli do wykonania pewnego czynu wyraźnie zobowiązują pracownika przepisy a czyn mimo to nie został wykonany, to następuje przewinienie.

Takie popełnienie czynu, którego przepisy wyraźnie zabraniają, stwarza przewinienie; np. zakaz obrażania klijentów lub zwierzchników służbowych.

Zakaz wykonywania pewnych czynów może być w przepisach ustalony wyraźnie lub też można się zakazu domniemywać z treści przepisów o charakterze nakazu, np. nie istnieje przepis postanawiający, iż nie wolno obrażać zwierzchników albo też klijentów, jednakże pewne paragrafy pragmatyki określają jaki winien być wzajemny stosunek pracownika do stron jak również współżycie między pracownikami

Przewinienie służbowe, ażeby miało podstawę do wymierzenia kary, musi być popełnione, lub przynajmniej musi zajść t.zw. usiłowanie zmierzające do popełnienia jakiegoś przewinienia. W żadnym wypadku nie mogą być uznane za karalne przewinienia tylko zamierzone t.j. takie, które sprawca pragnął może popełnić, lecz nie przystąpił nawet do wykonania. Inna jest sprawa, o ile pracownik usiłuje popełnić jakiś czyn występny i poczyna działać w kierunku doprowadzenia swego zamiaru do urzeczywistnienia. W danym wypadku rozpoczęcie działania już w najmniejszej fazie, stanowić będzie występek służbowy i kara za usiłowanie jest taka sama jak za czyn już popełniony. Usiłowanie bowiem jest to takie działanie, które rozpoczyna już wykonywanie przewinienia, lecz takowe nie zostało spełnione w całości bez woli sprawcy jedynie tylko dlatego, iż z zewnątrz powstała okoliczność unicestwiająca zamiary sprawcy. W danym wypadku sprawca występnego działania pragnął za wszelką cenę świadomie i nieodwołalnie doprowadzić czyn swój do końca a tylko czynniki, od jego woli niezależne, przerwały jego akcję co często stwarza okoliczność przyłapania sprawcy in flagranti t.j. na gorącym uczynku.

Przewinieniem jest również niewykonanie ustnych zleceń zwierzchnika służbowego, który do wydawania zleceń przez przepisy został upoważniony, jakkolwiek nie wszystkie zlecenia ustne zwierzchnika ulegają wykonaniu przez pracownika. Pragmatyka służbowa wyraźnie zastrzega, iż wszelkie zlecenia, które mogą wydawać się wątpliwe bądź też w przekonaniu pracownika mogą przynieść niepowetowane straty, winny być powtórzone na piśmie. Żądając potwierdzenia polecenia na piśmie, pracownik jest obowiązany jednak polecenie wykonać, jednakże z tym warunkiem, iż o wypadku doniesie w trybie normalnym władzy wyższej. W ten sposób w razie stwierdzenia, iż wydane i wykonane zlecenie spowodowało jakiekolwiek straty materialne bądź też moralne — upada odpowiedzialność wykonawcy niewłaściwego zlecenia.

Z powyższego należy wysnuć wniosek, iż tylko takie zlecenia ustne mogą być wykonane, które nie są sprzeczne z przepisami obowiązującymi w danym czasie.

W granicach tego pojęcia nie powinny być wypełniane zlecenia np. popełniania czynów nielegalnych, kolidujących z ustawą lub też przepisami prawa publicznego. (np. przewożenie osób obcych wozem ambulansowym — wydawanie stronom listów nieofrankowanych bez dopłaty itp.)

Wykonanie bowiem zlecenia nielegalnego jest występkiem i pociąga za sobą odpowiedzialność służbową pracownika. Pracownik taki nie może zastawiać się zleceniem zwierzchnika w wypadku pociągnięcia go do odpowiedzialności służbowej.

Stopnie przewinienia.

Przewinienia wynikające z naruszenia obowiązków służbowych dzielą się na: występki służbowe i wykroczenia służbowe.

Według definicji wyrażonej w § 64 występkiem służbowym jest takie uchybienie obowiązków służbowych, które przyniosły lub przynieść mogą wielkie straty przedsiębiorstwu pocztowemu bądź to natury moralnej lub też materialnej.

Jest to definicja niezupełnie ścisła — to też konieczne jest dokładniejsze wskazanie, skąd pochodzi występek służbowy. Aby dokonać tego, należy przede wszystkim podzielić czyn występny na dwa rodzaje a mianowicie:

1) przewinienie umyślne,
2) i przewinienia nieumyślne.

Przewinienia umyślne powstają z t.zw. dolus — czyli złego zamiaru i tego rodzaju przewinienia są zwykle obmyślane z góry, jeszcze przed przystąpieniem do wykonania. Czas dzielący rozpoczęcie występnego działania od powstania zamiaru dla istoty przewinienia jest zupełnie obojętny i nie może być powodem do stwarzania t.zw. okoliczności łagodzących przy przeprowadzaniu obrony delikwenta. Zły zamiar mógł powziąć sprawca, bądź bezpośrednio przed rozpoczęciem przewinienia, bądź też na dłuższy okres czasu przed jego rozpoczęciem. W ostatnim wypadku mamy do czynienia z t.zw. premedytacją, gdzie delikwent na zimno i z wyrachowaniem przygotowuje się do popełnienia czynu występnego. Ważnym natomiast będzie tu stwierdzenie, czy zły zamiar powstał przed, a nie post factum, lub też stwierdzenie czy nie w chwili występnego działania i przy jakich okolicznościach.

Zazwyczaj bodźcem w działaniu umyślnym bywa t.zw. chęć zysku. Chęć zysku jako znamię występku utożsamia się w funkcji działania w czasie ze złym zamiarem.

Jednakże ta chęć zysku może być poczytana jako cecha występku tylko wtedy, jeżeli powstała przed lub w czasie popełniania czynu a nie po wykonaniu. Na przykład zysk osiągnięty przypadkowo w czasie przewinienia lub jeśli się okazał po dokonaniu przewinienia, nie może być poczytywany jako znamię występku i w danym razie mamy do czynienia z występkiem nieumyślnym.

Dla istoty działania z chęci zysku muszą zaistnieć specjalne warunki a w szczególności muszą istnieć znamiona występku z t.zw. dolus.

Już bowiem sama chęć zysku przyobleczona w najskromniejszą formę działania, zmierzającego do jego osiągnięcia powstaje ze złego zamiaru, jeżeli osiągnięcie to sprawca łączył z działaniem nielegalnym.

Specjalną kategorię przewinien służbowych są te przewinienia, które w poważnym stopniu naruszają dyscyplinę służbową. opełnienie tych przewinień łączy się z jednoczesnym okazaniem nieposłuszeństwa (niesubordynacji).

W odróżnieniu od przewinień popełnionych bez naruszenia dyscypliny i które z tych względów noszą miano wykroczeń służbowych — sprawca przewinienia naruszając dyscyplinę nie może się zastawiać żadnymi okolicznościami jak omyłką lub nieświadomością okoliczności stwarzających czyn występny.

Czyn w tym wypadku popełniony został wbrew kategorycznemu zleceniu, jakoteż wbrew obowiązującej pracownika subordynacji służbowej. W tym wypadku zachodzi również kwestia złego zamiaru, gdyż brak subordynacji stwarza następstwa w skutkach, a mianowicie, przykład zły dla ogółu pracowników danej jednostki organizacyjnej, szkodliwy niejednokrotnie dla prestigu władzy wydającej nakaz lub zakaz.

Specjalnie również są traktowane te przewinienia, które kilkakrotnie powtarzają się w czasie całej służby pracownika i jakolwiek mogą wydawać się naogół błahe, to jednak wykroczenia tego rodzaju są traktowane z wyjątkową surowością, jako popełniane wielokrotnie, częstokroć z towarzyszeniem tych samych okoliczności. Jest to tak zwana recydywa — delikwent niepoprawny nie może liczyć na łagodniejszy wymiar kary.

Z rozwinięcia pojęcia, zawartego w terminie „kilkakrotnie" wynika, że celem zaliczenia takiego wykroczenia do kategorii występków — winny one powtarzać się więcej jak dwa razy.

Do drugiego rodzaju przewinień należą tak zwane występki popełnione nieumyślnie. Jakkolwiek tego rodzaju występki, częstokroć powodowane są przyczynami z zewnątrz działającymi i niejednokrotnie następują bez udziału naszej woli, to jednak pociągają za sobą odpowiedzialność służbową. Niewątpliwie jednak musi zaistnieć przyczyna, powodująca powstanie odpowiedzialności za występek nieumyślny. Bardzo często najbłahsze wykroczenia są tu powodem i zaniechanie przy wykonywaniu codziennych obowiązków służbowych przy sprzyjających warunkach z zewnątrz, postawi nas w kolizji z przepisami, powodując odpowiedzialność służbową — niejednokrotnie połączoną z dużymi stratami materialnymi.

Na pocieszenie jednak stwierdzić należy, że tego rodzaju występki, w której „dolus" — zły zamiar, jest wykluczony liminе, są przeważnie łatwe do obrony i obrońca ma tu duże pole do popisu, gdyż przy tego rodzaju wykroczeniach jest zazwyczaj ciekawy dla praktyki materiał i masa okoliczności łagodzących, które zręcznie i plastycznie ujęte w czasie przeprowadzania obrony, dają szanse bądź całkowitego wygrania sprawy, bądź też w znacznym stopniu złagodzenia winy oskarżonego pracownika, a co za tym idzie, uzyskania odpowiednio łagodnego wyroku.

Mówiąc o występku służbowym, nie od rzeczy będzie poruszyć sprawę definicji t.zw. wykroczeń.

Wykroczeniem w/g definicji § 64 są wszelkie inne naruszenia obowiązków służbowych małej wagi. Są to przeważnie czyny, wynikające z niedbalstwa pracownika, nie przynoszące narazie żadnej szkody przedsiębiorstwu i dopiero w długim łańcuchu następujących po sobie rezultatów mogące w konsekwencji spowodować tak straty moralne jak również i straty materialne. Wykroczenia kilkakrotnie powtarzające się, mogą być zakwalifikowane jako występek — zresztą jest to zależne od okoliczności, w jakich następują i od swobodnego uznania kwalifikującego organu. Tak np. opóźnienie w doręczeniu telegramu może być uznane jako wykroczenie, zwłaszcza, gdy pracownik dopuścił się zaniechania poraz pierwszy a wiadomość zawarta w depeszy nie była z treści ważną dla adresata — lecz gdy opóźnianie w doręczeniu powtarza się kilkakrotnie i powoduje zażalenia ze strony klijentów — wykroczenia tego rodzaju będą zakwalifikowane jako występki służbowe, gdyż wchodzi tu czynnik niedbalstwa przy wypełnianiu obowiązków służbowych i obraza § 18 pragmatyki.

Każdemu przewinieniu, wyrażającemu się działaniem, towarzyszą pewne okoliczności, które albo umniejszają winę lub też winę pracownika zwiększają, a stąd powodują mniejszy lub większy wymiar kary przy ocenie stopnia nasilenia winy. Oko-

liczności towarzyszące przy popełnieniu bądź to występku lub wykroczenia, jakkolwiek nie stanowią przewinienia bezpośrednio, to jednak wywierają nań wpływ jako zjawisko łączące się z jego stanem faktycznym pośrednio; częstokroć okoliczności są przyczynami przewinienia.

Z tych właśnie względów okoliczności towarzyszące każdemu przewinieniu dzielą się na obciążające lub łagodzące. Okoliczności obciążające, które łączą się ze stanem faktycznym, potęgując jego działanie — zwiększają w konsekwencji jego skutki. W tych warunkach ujawnione okoliczności jak silne napięcie złej woli przy popełnieniu czynu z premedytacją (planowanie przewinienia rozmyślne) lub popełnienie czynu z nienawiści albo pod wpływem zemsty — zawsze będą uznane jako okoliczności silnie obciążające.

Z drugiej strony nieświadomość skutków lub rozmiarów przewinienia, stany zmniejszonej paczytalności (koniecznie poparte zaświadczeniem lekarza) nieostrożności lub wyczerpanie zbyt uciążliwą pracą bez należytego wypoczynku—będą eo ipso okolicznościami łagodzącymi i jakkolwiek często karalności nie wyłączają, to jednak w rezultacie przy ferowaniu wyroku mają niewątpliwą wagę i przynieść mogą znacznie łagodniejszą karę dla delikwenta.

Stanem poczytalności zmniejszonej jest stan psychiczny sprawcy, który wskutek osłabienia władz umysłowych nie jest zdolny do odbierania wrażeń zewnętrznych w sposób dostępny dla człowieka zdrowego — i w chwili dokonywania występnego czynu, nie pozwala na należytą ocenę stanu faktycznego i przewidzenie skutków jakie czyn popełniony za sobą pociąga.

Jeśli chodzi o przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym, to takowe nie przewidują stosowania okoliczności obciążających lub łagodzących, jako czynnika wpływającego na wymiar kary, jednakże dotychczasowa praktyka sprawę tę uwzględnia w tej postaci i mimo braku wyraźnego w tej mierze przepisu — nie może nastąpić eliminacja tego czynnika, gdyż byłoby to sprzeczne z ogólnym pojęciem wymiaru sprawiedliwości. To też i interpretacja przewinień w definicji § 64 pragmatyki, ustanawiająca podział przewinień na występki i wykroczenia, dowodzi, że przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym w tym względzie nie odbiegają zasadniczo od zasad przyjętych w prawie karnym — praktyka zaś dyscyplinarna uznaje zasadę łagodzenia kar zależnie od rodzaju okoliczności.

Pogląd ten jest zupełnie słuszny — zwłaszcza gdy się zważy, iż samo postępowanie dyscyplinarne, również jak prawo karne, narusza interes życiowy obywatela stającego w kolizji z przepisami. Panujące w dziedzinie prawa karnego zasady nie mogą być zatem obojętne w postępowaniu dyscyplinarnym, gdyż są to przeważnie czynniki stojące na straży jaknajdalej posuniętej sprawiedliwości i zachowania bezstronności przy wyrokowaniu. Przeciwnie należy żałować, że tak kardynalne czynniki nie są stosowane w szerszym zakresie, z uwagi choćby na zgoła wielką różnicę jaka zachodzi pomiędzy obwinionym o zwykłe przestępstwo pospolite a obwinionym o przewinienie służbowe. Zdarza się bowiem, że w odniesieniu do przestępstw pospolitych sprawca czynu przeważnie powraca po odbyciu kary do dawnego występnego zdobywania sobie bytu, gdy natomiast sprawca przewinień służbowych, popełniając przeważnie czyn wypadkowo, ukarany najwyższą karą t. j. wydaleniem ze służby, ma całe swe życie przekreślone nie tylko sam osobiście, co może mogłaby mieć pewne uzasadnienie, lecz nawet życie całej rodziny...

(D. c. n.).

Pożyteczna placówka na Śląsku

Ostatnio, z inicjatywy Dyrektora Okręgu P. i T. w Katowicach p. płk. Stefana Popiela, powstała w Katowicach bardzo pożyteczna placówka ku wygodzie i zdrowiu pracowników poczt i telegrafów. Jest to t. zw. Tania Kuchnia, zainstalowana przy świetlicy tamt. P. P. W.

Jak wiadomo, warunki mieszkaniowe na Śląsku są tego rodzaju, że znaczna część pracowników różnych instytucji i biur nie mieszka w miastach, siedzibach swej pracy, lecz na prowincji, a do pracy codziennie dojeżdża. Nie inaczej jest i wśród pocztowców katowickich, którzy z powodu trudności mieszkaniowych w Katowicach, mieszkają w znacznym procencie w bliższej lub dalszej okolicy. Dla tych pracowników, w szczególności, omawiana placówka jest prawdziwym dobrodziejstwem, gdyż za minimalną opłatą otrzymują w niej zdrowy i obfity, a tani, posiłek. Dość powiedzieć, że smaczny i dostateczny dla człowieka pracy obiad — kosztuje 60 groszy, a t. zw. „porcje z maszyny" — pokaźne i smaczne — 25 groszy.

Dzięki powstaniu tej pożytecznej placówki, zamiejscowi pracownicy pocztowi nie muszą już teraz pracować „o suchym", jak to bywało przed tym, a ponadto korzysta z niej wielu samotnych, a nawet i rodzinnych pracowników z Katowic, gdyż niejednemu kalkuluje się to lepiej i taniej, aniżeli prowadzenie gospodarstwa w domu.

Samo urządzenie kuchni jest warte widzenia. Nie ma tam ani dymu, ani sadzy, ani osmalonych naczyń, gdyż wszystko — gotowanie, pieczenie, smażenie itd. odbywa się za pomocą elektryczności. Kuchnia ta jest pierwszą tego rodzaju w Polsce, to też dość często oglądają ją przedstawicielstwa różnych instytucji społecznych, nawet z Warszawy i dalekiego Lwowa.

Trzeba również zaznaczyć, że dla wygody pracowników udzielany jest kredyt. Każdy więc, nawet ten kto nie ma lub zapomniał „drobnych", może się tam posilić bez subiekcji i bez skrępowania.

Naturalnie, na pierwszego trzeba uregulować, no, ale o to nie ma żadnych obaw. Ślązacy, to bardzo skrupulatny naród.

Zorganizowana placówka, dzięki której pracownicy poczt i telegrafów mogą na miejscu spożyć tani i zdrowy posiłek, wypocząć w czasie przerwy, przeczytać gazety itp. — jest naprawdę placówką bardzo pożyteczną. Spotkała się też z prawdziwym uznaniem pracowników. Cieszy się dużą, zasłużoną frekwencją.

Doskonałe urządzenie i organizacja tej placówki jest również wielką zasługą p. Piotra Podolca, Nacz. Wydz. w D. O. P. i T. w Katowicach, który z niezmordowaną energią organizował i kierował pracami przy urządzeniu tej jadłodajni.

Inicjatorom i organizatorom, w imieniu pracowników — dzięki.

Powołanie Pracowniczego Komitetu Uczczenia Dwudziestolecia Niepodległości

W związku ze zbliżającą się rocznicą 20-lecia Niepodległości Państwa Polskiego, ruch zawodowy pracowników umysłowych w Polsce przystąpił już do prac przygotowawczych nad godnym uczczeniem tej chwili.

Przy Centralnej Komisji Porozumiewawczej powstał specjalny Pracowniczy Komitet Uczczenia Dwudziestolecia Zdobytej Niepodległości.

Komitet ma na celu budzenie całego społeczeństwa Polski do wielkiej i czynnej manifestacji w tę rocznicę, oraz zorganizowanie solidarnego wystąpienia pracowników w postaci ufundowania trwałego pomnika, dającego wyraz uczuciom szczerego patriotyzmu i ofiarności tej coraz potężniejszej warstwy społecznej w Rzeczypospolitej Polskiej.

W skład Komitetu wchodzi pełne plenum C. K. P. oraz wszyscy prezesi Związków, zrzeszonych w C. K. P., liczących, jak wiadomo, w obecnej chwili około 300.000 opłacających składki członków.

Pracowniczy Komitet organizuje zbiórkę na specjalny Fundusz Pracowniczy Uczczenia Dwudziestolecia Zdobytej Niepodległości. Dobrowolne opodatkowanie się świata pracy Pracowniczy Komitet okréśla w granicach — ¼% uposażenia miesięcznego dla pracowników, zarabiających do 160 zł. miesięcznie, ½% dla pracowników, zarabiających do 600 zł. miesięcznie i 1% dla pracowników, zarabiających ponad tę sumę.

Zbiórka będzie trwać przez 4 miesiące, a dalsza organizacja akcji uzgodniona zostanie z czynnikami miarodajnymi.

ZAMIANY

Kto z Kolegów w 8-ej grupie upos. z Dyrekcji Krakowskiej zamieni miejsce służbowe na Up. Gdynia 1. Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem „Bałtyk" poste restante Gdynia 1.

———:O:———

Kto z Kierowników Agencji 2 stopnia z okolic górskich względnie podgórskich zamieni swą placówkę na agencję 2 stopnia Podberezie na Wołyniu.

Zgłoszenia kierować: Agencja pocztowa Podberezie Wołyń.

———:O:———

Kto z Koleżanek lub Kolegów agentów zamieni agencję 2 stopnia w powiecie lubelskim, puławskim, kozienickim, garwolińskim lub lubartowskim.

Zgłoszenia kierować: Agencja 2-go stopnia Horodło.

———:O:———

Kto z Koleżanek lub Kolegów w 9—8 gr. up. ze Lwowa lub bliskiej okolicy zamieni się na Jarosław. Zgłoszenia proszę kierować: Urząd pocztowy Lwów 1 poste restante pod „M. W.".

———:O:———

Kto z Koleżanek lub Kolegów asystentów zamieni miejsce służbowe na Garwo-

lin. Zgłoszenia proszę kierować Upt. Garwolin dla W. P. pod Zamiana.

———:O:———

Kto z Koleżanek lub Kolegów asystentów 8 — 6 gr. up. Dyrekcji Lwowskiej zamieni miejsce służbowe na Obw. Upt. Dobromil.

Zgłoszenia uprasza się kierować M. K. poste restante Dobromil.

———:O:———

Kto z Koleżanek lub Kolegów z Okręgu Dyrekcji Bydgoskiej zamieni miejsce służbowe na Orkęg Poznański (jeden z większych Upt.). Zgłoszenia proszę kierować: Urząd Pocztowy Poznań 1 dla okaziciela legitymacji Nr. 24.634.

———:O:———

Zamienię urząd poczt. Kałusz na jakąbądź miejscowość na terenie Dyrekcji Lwowskiej, Lubelskiej lub Krakowskiej. Warunki według umowy. Zgłoszenia dla „Asystenta" poste - restante Kałusz.

———:O:———

Kto z Kolegów lub Koleżanek agentów pocztowych z Warszawy lub okolic podwarszawskich zechce zamienić miejsce służbowe na agencję II st. Siemkowice, woj. Łódzkie.

Zgłoszenia kierować: Agencja Siemkowice.

———:O:———

Kto z Koleżanek lub Kolegów asystentów poczt. w Poznaniu wzgl. Dyrekcji Poznańskiej zamieni swe miejsce służbowe na Bydgoszcz. Zwrócę koszty przeniesienia i dam osobno wynagrodzenie według ugody. Zgłoszenie kierować proszę: Jerzy Jastrzębski, Bydgoszcz, ul. Pomorska 32, m. 2.

———:O:———

Kto z Koleżanek lub Kolegów asystentów zamieni miejsce służbowe z Warszawy lub okolicznych urzędów na Upt. Rypin. Warunki zamiany według umowy. Zgłoszenia proszę kierować: Rypin, poste - restante „R-D".

———:O:———

Kto z Koleżanek lub Kolegów w 9—7 gr. up. z Okręgu Dyrekcji Krakowskiej zamieni się na Okręg Dyrekcji Bydgoskiej. Zgłoszenia proszę kierować: Urząd Pocztowy Warszawa 1, poste restante dla okaziciela legitymacji Nr. 1171.

———:O:———

Koledzy i Koleżanki z zachodniej części okręgu lwowskiego, proszeni są o łaskawe zgłoszenia zamiany na Wygodę — piękna, górska miescowość klimatyczna.

u. p. Wygoda

PODZIĘKOWANIA

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie i za złożenie wieńców na mogile nieodżałowanej Żony mojej, ś. p. oanny, a szczególnie panu naczelnikowi U. p. Chełmno Wacławowi Świątkiewiczowi za słowa otuchy, p. p. urzędnikom, kolegom i znajomym Zmarłej za wyrazy współczucia, składam tą drogą serdeczne, staropolskie „Bóg Zapłać".

Leon Kurkowski
pocztylion U. P. Chełmno.

———:O:———

Wyrażam serdeczne podziękowanie Zarządowi Głównemu oraz wszystkim Kolegom męża mojego śp. Józefa Lewickiego, którzy w ciężkich dla mnie chwilach nieśli mi wyrazy otuchy i współczucia. Szczególnie dziękuję Zarządowi Głównemu za szybkie wypłacenie mi odprawy pośmiertnej.

Maria Lewicka
Warszawa

———:O:———

Pocztowemu Przysposobieniu Wojskow. Wilno, składam najserdeczniejsze podziękowanie za tak bardzo gościnne i pełne szczerej i serdecznej życzliwości przyjęcie mnie w czasie mego pobytu w Wilnie.

Kochanemu Wilnu przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia z Grodu Księcia Jaremy.

Halina Negowska, asystent
Zbaraż

———:O:———

Zarządowi Głównemu oraz Okręgowemu Związku w Warszawie, składam tą drogą serdeczne podziękowanie za udzielenie mi pomocy materialnej i moralnej w bardzo ciężkich dla mnie chwilach.

Kol. Józefowi Stangreciakowi za skuteczną obronę przed Komisjami I i II instancji, składam serdeczne staropolskie „Bóg Zapłać".

Jan Kwiczala
emer. kontroler

———:O:———

Wszystkim Paniom i Panom Urzędnikom, którzy byli łaskawi wziąć udział w nabożeństwie dziękczynnym z okazji 25-lecia pożycia małżeńskiego, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Stefan Faber
Kraków

———:O:———

Koleżankom i Kolegom z Upt. Kościerzyna, w szczególności Nacz. Kol. Wowerowi i Kol. Wolińskiemu, za przyczynienie się do licznego udziału w pogrzebie członka naszego Koła śp. Stefana apki i w związku z tym inne, pełne poświęcenia starania — tą drogą jaknajserdeczniej dziękujemy.

Zarząd Koła Miejscowego
Gdynia

———:O:———

Zarządowi Okręgowemu w Lublinie, a w szczególności Koledze Prezesowi A. Głogowskiemu składam wyrazy wdzięczności i szacunku za koleżeńskie i serdeczne zainteresowanie się moją sprawą karną i napisanie apelacji do Sądu Okręgowego, dzięki czemu zostałem uniewinniony.

Jan Płaza

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Dnia 22 maja rb. zmarł w Bielsku na Śląsku jeden z naszych najlepszych kolegów śp. Piwowarski Stanisław, długoletni czynny członek Związku.

Nękany chorobą serca, rozstał się z nami przedwcześnie w 52 roku życia, wkrótce po przejściu w stan spoczynku.

Zmarły pozostawił po sobie jaknajlepsze wspomnienia.

Cześć Jego pamięci.

Koło Miejscowe Bielsko

———:O:———

Dnia 22 maja rb. zmarł tragiczną śmiercią Prezes Koła II Katowice, śp. Konieczny Teodor.

W Zmarłym utraciliśmy dzielnego i szczerego kolegę i współpracownika oraz bojownika o niepodległość Górnego Śląska.

Zmarły odznaczony był Krzyżem Walecznych, Śl. Krzyżem Waleczności, Medalem Niepodległości oraz innymi odznaczeniami.

Cześć Jego pamięci.

Zarząd Koła II Katowice

———:O:———

Dnia 11 czerwca rb. zmarł w Kościerzynie długoletni członek naszego Związku, ogólnie lubiany kolega śp. Stefan Hapka, asystent Upt. Gdynia 1.

Cześć Jego pamięci.

Zarząd Koła Miejsc. Gdynia

OBWIESZCZENIE

Dnia 20 maja 1938 roku do Rejestru Spółdzielni RS.I. 6/RS.XIV 1853 Sądu Okręgowego w Warszawie wciągnięto:

„Spółdzielcza Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu w Warszawie z ograniczoną odpowiedzialnością". Firma obecnie brzmi: „Spółdzielcza Kasa Pożyczkowo - Oszczędnościowa członków Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie z ograniczoną odpowiedzialnością". b) „Poczta" i „Głos Spółdzielczy". Zmieniono treść §§-ów 1, 7, 50, 66 i 70 statutu.

Warszawa, dnia 1.VI 1938 roku.

Sąd Okręgowy w Warszawie".

Redaktor odpow.: Tykwiński Czesław. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegraf. i Telef. R. P., Warszawa, Bednarska Nr. 25

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83